Gazeta Polska
codziennie

POLSKA

Wirtualna Polska i TVN grają głupa! Rządowe i policyjne popychadła chcą zniszczyć Republikę

Dwie redakcje postanowiły zaatakować Telewizję Republika i redaktora naczelnego stacji Tomasza Sakiewicza. Źródłami informacji materiału są służby i główny bohater afery Zondakrypto Przemysław Kral. – Kluczowym celem tego ataku jest uderzenie w największą stację informacyjną i główny ośrodek oporu przeciwko niszczeniu wolności słowa w Polsce – mówi red. Tomasz Sakiewicz. s.3



fot. AdobeStock/d

Gazeta Polska codziennie



BOJKOT, URLOP I ZWOLNIENIE LEKARSKIE – TAK DZIAŁAJĄ NOMINACI KOALICJI 13 GRUDNIA W TK

Siłowe przejęcie Trybunału. Sędziowie od Tuska boją się firmować bezprawie?

Osoby wybrane przez koalicję 13 grudnia do Trybunału Konstytucyjnego publicznie zarzucają prezesowi Bogdanowi Święczkowskiemu, że nie zwołuje Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK. Jednak jak wynika z dokumentu, do którego dotarła „Codzienna", prezes Święczkowski odbył z nimi spotkania, podczas których zadeklarowali, że w kolejnym zgromadzeniu udziału nie wezmą. Ponadto jeden z trojga wspomnianych sędziów przebywa na zwolnieniu lekarskim, a Magdalena Bentkowska właśnie złożyła wniosek o urlop.

s.5

fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

Środa 16/09/2026 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #178 (4272) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1
albicla.com/GPCodziennie
x.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl
ISSN 2083-7119

POLSKA

Fotel wicemarszałka dzieli prawicę

W piątek Sejm zdecyduje, czy nowym wicemarszałkiem izby zostanie kandydat PiS Marcin Ociepa, czy przedstawiciel stowarzyszenia Rozwój Plus Marcin Horała. Parlamentarzyści koalicji rządzącej pytani o tę sprawę coraz chętniej deklarują poparcie dla współpracownika Mateusza Morawieckiego. s.4

POLSKA

Chcieli sprawdzić Kacprzyka, wezwano policję

Przychodnia dostanie pytania na piśmie, a do NFZ zwrócimy się o dane dotyczące kontraktu dla tej przychodni – mówi poseł Dariusz Stefaniuk, który próbował wczoraj skontrolować przychodnię w Jaktorowie, gdzie pracuje obecnie Dawid Kacprzyk. Odmówiono im wejścia i wezwano policję. s.4

ŚWIAT

Imigranci terroryzują Hiszpanów

Socjalistyczny rząd w Madrycie legalizuje pobyt kolejnych przybyszów bez oglądania się na kwestie bezpieczeństwa obywateli i rozdaje im paszporty UE. Tymczasem w Saragossie doszło do brutalnego przestępstwa dokonanego przez imigranta, który był gotów zabić, bo nie otrzymał zapalniczki. s.9

PUBLICYSTYKA

Trump gra o wysoką stawkę

Donald Trump angażuje się w kampanię przed wyborami midterms. Stawka jest większa niż tylko liczba miejsc w Kongresie. Jeśli republikanie utrzymają obie izby, prezydent dostanie jeszcze dwa lata na realizację swojego programu. Ale gdy demokraci odbiją choć jedną izbę, kadencja Trumpa wejdzie w nową fazę. s.12

eprasa.pl 9f2d99da4e



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Andrzej Zybertowicz

(ur. 1954) socjolog, publicysta i nauczyciel akademicki; doradca społeczny prezydentów RP

\\ Prawda bardzo często w polityce przegrywa. Aby polityk mógł zabiegać o prawdę, musi zachować władzę, ażeby zachować władzę, często musi ulegać siłom zewnętrznym, które na to pozwolą i w tym pomagają. \\



fot. AI/Adobe Stock/d

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Środa 16.9 — Zachmurzenie, lokalnie opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:14 | ZACHÓD słońca 18:50

Imieniny obchodzą: Abundancja, Abundancjusz, Antym, Cyprian, Edda, Eufemia, Eugenia, Franciszek, Geminian, Innocenta, Jan, Kamila, Ludomiła, Ninian, Sebastian, Sebastiana, Sedzisław, Wiktor

Gdańsk	20°C / 13°C	Lublin	25°C / 16°C
Katowice	25°C / 16°C	Kraków	26°C / 17°C
Łódź	25°C / 16°C	Poznań	23°C / 13°C
Warszawa	26°C / 17°C	Wrocław	26°C / 14°C

Czwartek 17.9 — Pochmurno, opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:16 | ZACHÓD słońca 18:47

Imieniny obchodzą: Cherubin, Dawid, Drogosław, Dziebor, Franciszek, Gordian, Hildegarda, Justyna, Kolumba, Lambert, Makryn, Narcyz, Piotr, Robert, Sokrates, Szczęsny, Teodora, Walerian, Zygmunt

Gdańsk	18°C / 13°C	Lublin	16°C / 11°C
Katowice	18°C / 11°C	Kraków	15°C / 10°C
Łódź	19°C / 15°C	Poznań	20°C / 13°C
Warszawa	19°C / 16°C	Wrocław	20°C / 13°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Już przegrali

Wejście do Akademii Wymiaru Sprawiedliwości miało być nie tylko próbą generalną przed siłowym przejęciem TK. To działanie, w które zaangażowano niewspółmiernie wysokie siły służb, wygląda na komunikat dla najmocniej zaangażowanego emocjonalnie elektoratu. Wyborcy, zawiedzeni ponownym nieprzeliczeniem głosów z wyborów prezydenckich czy ciągłymi porażkami państwowej pogoni za Ziobrą i Romanowskim, otrzymali wyraźny sygnał: KO jest zdeterminowana i gotowa na rozwiązania bezprawne i przemocowe tak, jak w grudniu 2023 r. Wygląda jednak na to, że i na tym polu władza poniosła porażkę, grzęznąc we własnych kłamstwach, procedurach i ścieżce naukowej doc. Cudaka. I przegrywa z determinacją opozycji spod znaku obu partii podzielonego PiS, które różnymi metodami działają tu jednak w tej samej sprawie.

Rafał Zawistowski



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Gazeta Polska codziennie

Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie" jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.



Jan Galarowicz

To pomogłoby uczniom

Podczas rodzinnego spotkania jeden z jego uczestników, mocno doświadczony przez życie 50-latek, wygłosił bardzo ważną uwagę o szkole: że w ogóle nie uczy samopoznania. A przecież już dla starożytnych Greków realizacja dyrektywy: „poznaj samego siebie", była jednym ze źródeł mądrości i dobrego życia. Duński filozof Søren Kierkegaard napisał mniej więcej tak: kto nie zna siebie, jest tak naprawdę groźny. Jednym z głównych elementów samorozumienia jest znajomość swojego temperamentu, który często bywa utożsamiany z charakterem. O ile jednak temperament jest wrodzoną emocjonalnością, sposobem reagowania na rzeczywistość, rodzajem aktywności, o tyle charakter jest dziełem doświadczeń oraz wychowania i samowychowania. Temperament i charakter tworzą osobowość. Najbardziej znany jest podział temperamentów na cztery: sangwinika, choleryka, flegmatyka i melancholika. Kto z nas zna swój temperament? Proponuję, aby kilka lekcji wychowawczych poświęcić temu doniosłemu zagadnieniu, wykorzystując np. książkę ks. Janusza Tarnowskiego „Z tajników naszego ja". Pomoże to uczniom w lepszym radzeniu sobie ze sobą, wyborze zawodu i pokierowaniu swoim życiem.



Michał Kuź

Bomba zettabaitowa?

Sam Altman, szef OpenAI, jednego z wiodących dostawców rozwiązań AI, twierdzi, że wstrzymuje planowaną jeszcze na ten rok emisję akcji (IPO). Powodem mają być kwestie bezpieczeństwa. Altman powiada, że trudno mu zaakceptować 10-procentowe ryzyko eksterminacji całego ludzkiego gatunku przez AI. Równocześnie szefowie gigantów z branży mówią jednym głosem o potrzebie porozumienia na rzecz bezpieczeństwa oraz o celowym spowolnieniu rozwoju najnowszych modeli. Nie wiadomo do końca, co tak naprawdę się stało. Przecieki docierające do mediów świadczą jednak o tym, że najnowsze modele sztucznej inteligencji już zaczęły porozumiewać się ze sobą na specjalnych czatach za plecami swoich twórców. Czy spiskowały przeciw ludzkości? O takiej możliwości pisał już dawno Stanisław Lem (polecam zbiór esejów „Bomba megabitowa"). Z tym, że teraz mamy do czynienia raczej z bombą zettabajtową. A przecież AI, podobnie jak niegdyś technologia nuklearna, ma oczywiste zastosowania militarne, by wymienić kierowanie sprzętem i analizę danych. Przetrwanie ludzkości może zależeć od tego, czy mocarstwa i tym razem wypracują modus vivendi, który powstrzyma apokalipsę. Czasy temu nie sprzyjają.

eprasa.pl 9f2d99da4e


fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ZASTRASZANIE POSŁA

SEJM \ „Działania te stanowią próbę wywołania efektu mrożącego wobec każdego parlamentarzysty, który zechce skontrolować działalność resortu sprawiedliwości i jego jednostek” – napisał Janusz Cieszyński do marszałka Sejmu po tym, jak resort Żurka zapowiedział złożenie wniosku do prokuratury po jego kontroli.

REŻIM TUSKA \ Służby znowu nadają w sprawie Zondacrypto

Wirtualna Polska i TVN grają głupa! Rządowe i policyjne popychadła chcą zniszczyć Republikę

Dwie redakcje – TVN24 i Wirtualna Polska – postanowiły zaatakować Telewizję Republika i redaktora naczelnego stacji Tomasza Sakiewicza. Źródłami informacji materiału są służby i główny bohater afery Zondakrypto Przemysław Kral. – Kluczowym celem tego ataku jest uderzenie w największą stację informacyjną i główny ośrodek oporu przeciwko niszczeniu wolności słowa w Polsce. Nikt chyba nie ma co do tego żadnych wątpliwości – mówi „Codziennej” Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny Telewizji Republika.

Jacek Liziniewicz

Sygnał do ataku na Telewizję Republika dał premier Donald Tusk, który kilkanaście dni temu w Sejmie ujawnił informacje ze śledztwa w sprawie Zondacrypto.

Kral opowiada historie o opozycji

– I to jest ostatnie zdanie, które zacytuję z protokołu zeznań: „Najważniejsze w tej współpracy było to, że pan X, publicznie znana osoba, obiecywał mi – ze względu na dobro śledztwa, zgodnie z sugestią prokuratora, nie wymieniam tego nazwiska – że jak Nawrocki zostanie prezydentem, to on załatwi mi ułaskawienie, gdybym został skazany w tej sprawie. Ta obietnica ułaskawienia, to było za te wszystkie płatności, to jest CPAC, reklamy i kongres organizowany w Stanach Zjednoczonych” – powiedział premier Donald Tusk z mównicy sejmowej.

Cytował on słowa głównego podejrzanego w aferze Zondacrypto, Przemysława Krala. Przedsiębiorcę od maja tego roku reprezentuje m.in. Roman Giertych, adwokat, a jednocześnie wiceprzewodniczący klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej.

Status Krala w postępowaniu karnym daje mu pełne prawo, aby broniąc siebie, zwyczajnie kłamał. Wybrał taktykę, aby prokuraturze, którą kieruje Waldemar Żurek, opowiadać historie o opozycji.

Wczoraj TVN24 i Wirtualna Polska napisały to, na co premier ostatecznie się nie zdecydował, a mianowicie wprost stwierdziły, że tajemniczym „panem X” jest Tomasz Sakiewicz.

Zdaniem Michała Rachonia, dyrektora programowego Telewizji Republika, słowa Krala są niespójne. – Donald Tusk w tym jednym zdaniu, które stanowi podstawę całego powielanego przez TVN i WP kłamstwa, pokazuje, jak niewiarygodne są słowa Krala. Nikt nie mógł żądać „płatności” za kongres w Waszyngtonie, zanim „Nawrocki zostanie prezydentem”. Bo sam wymyśliłem ten kongres, dopiero kiedy Donald Trump wybranego już prezydenta Polski zaprosił do USA. Wcześniej po prostu taki temat nie istniał – ujawnił wczoraj Michał Rachoń.



7 kwietnia 2024 r. zorganizowano Europejski Kongres Gospodarczy sponsorowany m.in. przez Zondacrypto. Otwierał go Donald Tusk, a wzięła w nim udział Ursula von der Leyen | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Forum

Przyznali, że kłamali

– W warstwie merytorycznej zaczynam dostrzegać dobre strony. Po miesiącach kłamstw o ilości reklam zamieszczanych w Republice musieli przyznać, że tych reklam było o rząd wielkości mniej i było mniej więcej tyle, ile w TVN. Przynajmniej w tej materii przyznali się, że wcześniej kłamali – mówi „Codziennej” Tomasz Sakiewicz.

Jak dodaje, cała reszta informacji powstała w oparciu o zeznania podejrzanego Przemysława Krala. – To osoba podejrzana, która może kłamać i, co więcej, ma interes w tym, żeby kłamać. Jej reprezentantem jest śmiertelny wróg Republiki i naszych mediów, czyli Roman Giertych. Wiarygodność jego zeznań w tej sprawie jest bliska zeru, jeśli nie na minusie – uważa red. Sakiewicz.

Podaje przykład manipulacji. – W marcu ktoś się miał umawiać w Kralem, że ten sfinansuje konferencję, która będzie się odbywała we wrześniu w związku z tym, że w czerwcu Nawrocki wygra wybory, a w sierpniu Donald Trump zaprosi go do Waszyngtonu. To absurd. Wymagałoby to jasnowidzenia. Ewidentnie twórcy liczą na niewiedzę ludzi – nie ma wątpliwości Tomasz Sakiewicz.

Wczoraj jednak media sprzyjające władzy próbowały za wszelką cenę rozkręcić aferę. W Telewizji Republika pojawił się nawet pracownik TVP w likwidacji, który próbował podpytywać dziennikarzy stacji. Zaproszony do studia, po chwili uciekł.

PiS: Zondacrypto to afera Tuska

Politycy opozycji nie mają wątpliwości, że obozowi władzy zależy na uderzeniu i zdyskredytowaniu Telewizji Republika. – Dziś celem kryminalno-politycznej prowokacji Tuska i Giertycha są wolne media, red. Tomasz Sakiewicz i Telewizja Republika. Władza nie potrafi ich podporządkować ani uciszyć, dlatego chce ich zdyskredytować i zniszczyć. Narzędziem tej operacji uczynili sterowanego oszusta, użytecznego dla zdemoralizowanej władzy, gotowego w zamian za ratowanie wolności do każdego, nawet najbardziej niewiarygodnego, pomówienia i każdej insynuacji – twierdzi Zbigniew Ziobro, były minister sprawiedliwości.

Wczoraj politycy PiS przekonywali, że Donald Tusk, próbując przylepić aferę Zondacrypto do prawicy, tak naprawdę odciąga uwagę od sie-

bie. Jak udowadniał Michał Wójcik, postępowania prokuratorskie w sprawie Zondacrypto były umarzane w czasie, gdy rządziła już Koalicja Obywatelska, a prokuratorzy, którzy podejmowali decyzje, byli awansowani przez Adama Bodnara.

Decyzję podjęto 29 marca 2024 r., a 7 kwietnia zorganizowano Europejski Kongres Gospodarczy sponsorowany m.in. przez Zondacrypto. Otwierał go Donald Tusk, a wzięła w nim udział Ursula von der Leyen. – Pojawia się tam cała śmietanka rządowa, uczestniczyli w różnych panelach. Uczestniczyła także małżonka pana Przemysława Krala. Proszę zwrócić uwagę, kto go sponsoruje, o czym mówił Donald Tusk kilkanaście dni temu. Mówił o tym, że za Zondacrypto stała mafia. Kto jest na tej tablicy? Proszę zwrócić uwagę. Zondacrypto i przemawiający Donald Tusk. Mało tego, 33 dni później są wybory do Parlamentu Europejskiego. Szanowni państwo, panie premierze Tusk, proszę ludziom wytłumaczyć, o co chodzi w tej całej sprawie – mówił Michał Wójcik.

Wtórował mu wicerzecznik PiS-u Mateusz Kurzajewski. – Tusk kłamie. Stawiamy dzisiaj trzy pytania. Dlaczego umorzono główny wątek w sprawie Zondacrypto dotyczący malwersacji finansowych? Czy służby w jakikolwiek sposób interpretowały i operacjonalizowały sygnały, które otrzymały od estońskich instytucji zajmujących się nadzorem nad tego rodzaju kryptowalutami? Kto przyniósł ustawę Tusk–Kral do administracji Donalda Tuska? Domagamy się także, proszę państwa, przyjęcia jak najszybciej ustawy zaproponowanej przez pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego w zakresie powołania komisji zaufania publicznego – mówił polityk PiS.

eprasa.pl 9f2d99da4e



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

RAFAŁ BOCHENEK Z PIS: KRAL AUTORYTETEM TVN

CYTAT \ **Prezes Zondacrypto Przemysław Kral kupował reklamy w TVN, a dzisiaj jest autorytetem w tej stacji i od rana przywoływane są jego rzekome zeznania/wyjaśnienia niczym słowa objawione. Taka jest strategia polityczna Tuska i Giertycha.**

POLITYKA \ Prawo i Sprawiedliwość oraz Rozwój Plus rywalizują o miejsce w prezydium Sejmu

Fotel wicemarszałka narzędziem Tuska do podziału prawicy

W piątek Sejm zdecyduje, czy nowym wicemarszałkiem izby zostanie kandydat PiS Marcin Ociepa, czy przedstawiciel stowarzyszenia Rozwój Plus Marcin Horała. Parlamentarzyści koalicji rządzącej, pytani o tę sprawę, albo przekonują, że wyboru jeszcze nie dokonali, albo wprost deklarują poparcie dla współpracownika Mateusza Morawieckiego. – Przypuszczam, że większość obozu rządowego zagłosuje za Horałą, licząc tym samym na pogłębienie siły rozpadu prawicy – komentuje prof. Henryk Domański.



W piątek rozstrzygnie się, kto zostanie wicemarszałkiem Sejmu – Marcin Ociepa czy Marcin Horała | fot. Zbyszek Kaczmarek / Forum

Jan Przemyłski

Pod koniec lipca Prawo i Sprawiedliwość poinformowało, że ze względów osobistych Elżbieta Witek rezygnuje z dalszego ubiegania się o fotel wicemarszałka Sejmu (koalicja 13 grudnia, łamiąc dotychczasowe obyczaje, zablokowała ten wybór na początku kadencji), a nowym kandydatem ugrupowania na to stanowisko jest Marcin Ociepa. Wówczas marszałek Włodzimierz Czarzasty, pytany o tę sprawę, informował, że głosowanie nad nową kandydaturą na sali plenarnej odbędzie się po wakacjach.

Zwiększyć liczbę wicemarszałków

Na przełomie sierpnia i września, już po rozłamie w PiS, Stowarzyszenie Rozwój Plus przekazało, że wystawi swojego kandydata do prezydium – Marcina Horałę. Jednocześnie został złożony wniosek o rozszerzenie prezydium Sejmu, aby każdy klub parlamentarny miał tam swojego przedstawiciela. Czarzasty od razu jednak wskazywał, że liczba miejsc została ustalona na początku kadencji i zmian nie przewiduje.

W związku z tym w piątek ostatecznie dojdzie do rozstrzygnięcia, czy wakat przypadnie politykowi PiS, czy jednak Rozwoju Plus. „Codzienna" o stanowisko w tym temacie zapytała posłów niemal wszystkich środowisk. – Bardzo żałuję, że nasi koledzy odeszli z PiS i utworzyli dodatkowy klub w Sejmie. Liczę, że wicemarszałkiem zostanie przedstawiciel naszego ugrupowania, bo od początku miejsce w prezydium czeka właśnie na PiS. Polityczne gierki Czarzastego i Tuska sprawiły, że zablokowano wybór Elżbiety Witek na tę funkcję – powiedział poseł Maciej Małecki z PiS.

PiS nie chciało dwóch

– Jasno deklarujemy od dawna, że będziemy wspierali Marcina Ociepę. Co więcej, myśmy złożyli wniosek o poszerzenie składu prezydium. Niestety PiS go nie poparło. Nie zmienia to faktu, że uważamy, iż zarówno drugiemu, jak i trzeciemu największemu klubowi w parlamencie należy się miejsce w prezydium Sejmu. Zwłaszcza że takowe miejsce mają kluby, w których jest po około 15 posłów – zadeklarował z kolei Łukasz Schreiber, szef klubu Rozwój Plus.

Mniej chętni do jasnych deklaracji byli z kolei przedstawiciele koalicji 13 grudnia. – Ja cały czas się zastanawiam, jak zagłosuję – powiedział nam poseł Patryk Jaskulski z KO. – Dla mnie najważniejsze jest to, żeby osoba, która zostanie wybrana na wicemarszałka Sejmu, potrafiła zadbać o powagę izby. Przy wyborze z pewnością istotne będzie to, jak kandydaci skomentują poszczególne wybryki niektórych posłów – dodał polityk KO.

– Nie mam jeszcze pojęcia, jak będę głosował. Do piątku jeszcze trochę czasu zostało. Z pewnością będziemy rozmawiać o tym także na posiedzeniu klubu, ale nie sądzę, aby zarządzona została dyscyplina podczas głosowania – powiedział nam wiceminister cyfryzacji Michał Gramatyka.

Rozmawialiśmy także z wiceministrem sportu Ireneuszem Rasiem z klubu PSL-Trzecia Droga. – Na tę chwilę skłaniam się ku Marcinowi Horale – mówi „Codziennej" wiceminister Raś. Dopytaliśmy również, czy temat był już poruszany wewnątrz ugrupowania. – Nie jestem pewny, czy stanowisko klubu w tej sprawie zostało już ustalone, ale ja będę rekomendował głosowanie na Horałę – podkreślił przedstawiciel ludowców.

Horała wygodny dla Tuska

Swoją opinią na temat całej sytuacji podzielili się z nami eksperci – prof. Henryk Domański, socjolog z PAN, i prof. Jacek Reginia-Zacharski, politolog z UŁ. – Przypuszczam, że większość obozu rządowego zagłosuje za Horałą, licząc tym samym na pogłębienie siły rozpadu prawicy. W ten sposób do społeczeństwa wysłano by sygnał, że środowisko Mateusza Morawieckiego coś znaczy, cieszy się jakimś poparciem, a więc może to poskutkuje przepływem elektoratu. Im więcej go przepłynie z PiS do Rozwoju Plus, tym lepsza sytuacja Donalda Tuska – ocenił prof. Domański.

– Z perspektywy obozu rządzącego scenariusz konfliktowy na prawicy jest bardzo pożądany. Wybór Marcina Horały będzie wygodny dla środowiska Donalda Tuska z tego względu, że Rozwój Plus jest zdecydowaniem mniejszym ugrupowaniem niż PiS. Z pewnością taki rozwój sytuacji napnie i utrudni relacje między partią Jarosława Kaczyńskiego a stowarzyszeniem Mateusza Morawieckiego. Pytanie brzmi, na jak długo – powiedział z kolei prof. Reginia-Zacharski. – Tego typu rozgrywka polityczna nijak się ma do apeli zgłaszanych przez wszystkie podmioty na prawicy o zachowanie jedności i wysiłków na rzecz współpracy – dodał.

Chcieli sprawdzić Kacprzyka, wezwano policję

SKANDAL \ **Przychodnia dostanie pytania na piśmie, a do NFZ zwrócimy się o dane dotyczące kontraktu dla tej przychodni – mówi „Codziennej" poseł Dariusz Stefaniuk, który wraz z posłem Pawłem Hreniakiem próbowali wczoraj skontrolować przychodnię w Jaktorowie, w której pracuje obecnie Dawid Kacprzyk. Odmówiono im wejścia i wezwano policję.**

Chcieliśmy zadać kilka prostych pytań: jak to się stało, że bohater afery w Warszawskim Szpitalu Południowym został w tej przychodni zatrudniony? Czy był jakiś konkurs, czy ktoś go polecił? Czy jest przedstawiany pacjentom jako specjalista? Jaki kontrakt z NFZ ma przychodnia? I tym podobne – mówi nam Dariusz Stefaniuk.

Posłom odmówiono wejścia do budynku i wezwano policję. – Rozmawiałem z komendantem, ponieważ posterunek jest nieopodal przychodni. Wydawał się skonsternowany całą sytuacją. Pani z przychodni, która z nami rozmawiała, tłumaczyła potem, że nie chodziło jej o nas, tylko o TV Republika, która całe zajście relacjonowała – opowiada Stefaniuk. I dodaje, że zamiast krótkiej rzeczowej kontroli przychodnia urządziła widowisko.

– Nie było sensu tego widowiska kontynuować, więc poinformowałem, że pytania, które chcieliśmy zadać, zadamy przychodni na piśmie. Jest zobligowana do odpowiedzi. Podobnie zwrócimy się pisemnie do NFZ o informacje dotyczące szczegółów zawartego z tą przychodnią kontraktu – mówi poseł Dariusz Stefaniuk.

Poseł Hreniak mówił na antenie Republiki, że pierwszy raz spotyka się z taką agresywną reakcją podmiotu objętego kontrolą poselską.

Dawid Kacprzyk przyjmuje w przychodni w Jaktorowie, co ujawnił kilka dni temu portal Niezależna.pl. Jeszcze w niedzielę na swoim profilu na portalu Znanylekarz.pl Kacprzyk informował, że pracuje także w szpitalu św. Anny w Warszawie. W poniedziałek usunięto tę informację na żądanie szpitala, który zdementował zatrudnienie Kacprzyka.

(jm)

eprasa.pl 9f2d99da4e


fot. Przemysław Keler/KPRP/d

ZARZUTY ZA „RESET”

PROKURATURA \ **Serial „Reset” jest pod lupą prokuratury. Pewnie będę miał zarzuty za zrobienie serialu. To Radosław Sikorski złożył zawiadomienie – ujawnił prof. Sławomir Cenckiewicz.**


fot. x.com/d

BADAJĄ DRONA Z RUSINOWA

WOJNA HYBRYDOWA \ **Prokuratura wojskowa informowała, że będą kontynuowane czynności na plaży, gdzie znaleziono rosyjskiego drona. To nowy model drona zwiadowczego typu Gerber.**

REŻIM TUSKA \ „Żurek, Ejchart, Cudak, wszyscy mają nadzieję, że Maria Kurowska zakończy interwencję poselską”

Co dalej z Akademią Wymiaru Sprawiedliwości? Dr Sopiński przedstawił plan i wskazał nazwiska

Jak dalej potoczy się sprawa Akademii Wymiaru Sprawiedliwości? – Wszyscy czekają na przesilenie. Żurek, Ejchart, Cudak, wszyscy mają nadzieję, że Maria Kurowska zakończy interwencję poselską. To, czego wymaga prawo, do czego ja będę dążył, to żeby w końcu organy władzy doręczyły mi prawidłowo korespondencję – ocenia dr Michał Sopiński, rektor-komendant Akademii Wymiaru Sprawiedliwości.

Michał Dzierżak


Argumentami prawa stoję po stronie prawdy – i wygram – zapewnia dr Michał Sopiński, rektor-komendant AWS
fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

W weekend przed siedzibą Akademii Wymiaru Sprawiedliwości odbywały się manifestacje przeciwko siłowej próbie przejęcia AWS przez Sławomira Cudaka, wskazanego przez Waldemara Żurka na zarządcę uczelni.

W budynku od kilku dni przebywa poseł PiS Maria Kurowska, uniemożliwiając nominatowi Żurka dostęp do gabinetu rektora uczelni. Jednocześnie do budynku nie są wpuszczani inni posłowie z jedzeniem, wodą i lekami dla posłanki Kurowskiej. Od drzwi odbili się m.in. Mariusz Gosek i Antoni Macierewicz. We wtorek nie udało się wejść także prawowitemu rektorowi Michałowi Sopińskiemu.

W TV Republika rektor Sopiński ocenił, że Sławomir Cudak „robi paniczne ruchy, próbując wciągnąć w swoją brudną grę kolejne osoby”. Cudak zwrócił się do marszałka Sejmu o wpłynięcie na poseł Kurowską. Sopiński uważa, że Czarzasty nie zabierze głosu w tej sprawie.

– Wszyscy czekają na przesilenie. Żurek, Ejchart, Cudak, wszyscy mają nadzieję, że Maria Kurowska zakończy interwencję poselską. To, czego wymaga prawo, do czego ja będę dążył, to żeby w końcu organy władzy doręczyły mi prawidłowo korespondencję – tę bezprawną decyzję. Żebym ja, wiedząc, że to są ludzie, którzy łamią prawo, są przestępcami, że nad nimi jest jednak niezawisły i niezależny sąd, do którego się zwrócę o rozpatrzenie mojej sprawy. Tymczasowo moje obowiązki przejmie nie Cudak, który jest zwolniony za swoje ekscesy, ale prof. Zbigniew Nowacki. To jest cel, do którego dążę jako rektor-komendant. Argumentami prawa stoję po stronie prawdy – i wygram – wskazał dr Sopiński.

Wcześniej rektor-komendant wskazywał, że ma już przygotowaną skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego na decyzję o jego odwołaniu wraz z wnioskiem o wstrzymanie wykonania decyzji.

Źródło: Niezależna.pl

Siłowe przejęcie Trybunału. Sędziowie od Tuska boją się firmować bezprawie?

NOMINACI KOALICJI 13 GRUDNIA \ **Osoby wybrane przez koalicję 13 grudnia do TK publicznie zarzucają prezesowi Bogdanowi Święczkowskiemu, że nie zwołuje Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK. Jednak jak wynika z dokumentu, do którego dotarła „Codzienna”, prezes Święczkowski odbył z nimi spotkania, podczas których zadeklarowali, że w kolejnym zgromadzeniu udziału nie wezmą. Ponadto jeden z trojga wspomnianych sędziów przebywa na zwolnieniu lekarskim, a Magdalena Bentkowska właśnie złożyła wniosek o urlop.**

W ostatnich dniach zarówno politycy koalicji rządzącej, jak i sympatyzujący z nimi komentatorzy polityczni wprost deklarują, że siłowe przejęcie Trybunału Konstytucyjnego (TK), m.in. przy użyciu policji, jest scenariuszem realnym. Obronę organu zadeklarowali przedstawiciele Klubów „Gazety Polskiej”, którzy spontanicznie wznieśli miasteczko namiotowe przy Al. Szucha przed siedzibą TK. Dyżury rotacyjne zapowiedzieli tam także politycy Prawa i Sprawiedliwości.

Warto odnotować, że pod spodziewane działania siłowe już przygotowywany jest grunt poprzez odpowiednio budowaną narrację. Otóż wybrane przez koalicję 13 grudnia osoby do TK publicznie oskarżają prezesa Święczkowskiego, że nie zwołuje Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK i sugerują, że tworzy to zagrożenie dla przyszłorocznego budżetu organu wynagrodzeń pracowników i uposażenia sędziów w stanie spoczynku. Warto przypomnieć, że to zachowanie Dariusza Szostka i Magdaleny Bentkowskiej (wskazanych do TK przez Sejm w marcu br.) dwukrotnie już podczas Zgromadzeń Ogólnych Sędziów TK uniemożliwiło stwierdzenie kworum i tym samym uchwalenie budżetu.

Co więcej, „Codzienna” dotarła do pisma, które prezes Święczkowski skierował do trójki sędziów buntowników, a z niego jednoznacznie wynika, iż zarówno wspomniani wcześniej Bentkowska i Szostek, jak i Sławomir Patyra, zapowiedzieli zbojkotowanie także kolejnego zgromadzenia. „Podejmując jako prezes Trybunału Konstytucyjnego kolejną próbę skutecznego zwołania posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK odbyłem z Państwem spotkania w dniach 3 i 8 września 2026 r., podczas których skierowałem do Państwa pytania o deklarację uczestnictwa w kolejnym posiedzeniu. Niestety odmówiliście Państwo uczestnictwa w nim” – czytamy w dokumencie datowanym na 15 września 2026 r.

Ponadto jak udało nam się ustalić, sędzia Szostek przebywa na zwolnieniu lekarskim, a sędzia Bentkowska, domagając się zwołania Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK... złożyła wniosek o urlop wypoczynkowy. „Samo skierowanie do mnie niniejszego pisma połączone było ze złożeniem przez Panią Sędzię Magdalenę Bentkowską wniosku o udzielenie dwutygodniowego urlopu wypoczynkowego. Do połowy przyszłego miesiąca trwa również usprawiedliwiona nieobecność Pana Sędziego Dariusza Szostka, oznacza to brak odpowiedniej liczby sędziów do przeprowadzenia Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego” – wskazał w piśmie prezes Święczkowski.

Kończąc swoją odpowiedź, zadeklarował, że „niezmiennie i do skutku będzie podejmował próby zwołania posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego i przeprowadzenia obrad we właściwie umocowanym składzie, a więc sędziów TK, którzy złożyli ślubowanie wobec prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (vide: art. 6 ust. 1 u.o.t.p.TK)”.

Jan Przemyłski

eprasa.pl 9f2d99da4e



fot. Facebook/d

NIEZALEŻNA.PL: GĄCIAREK NIEUPRAWNIONY

SĄDY \ Sędzia Piotr Gąciarek próbował ścigać kilkunastu sędziów z Warszawy za podpisywanie list poparcia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa. Jego wnioski o wyznaczenie sądu dyscyplinarnego trafiły do kosza. Sąd Najwyższy uznał, że pochodzą od nieuprawnionej osoby.

GRYFICE \ Storpedowana inicjatywa obywateli

Burmistrz blokuje F-35 i własnych mieszkańców

Mieszkańcy Gryfic zebrali wymaganą prawem liczbę podpisów pod obywatelską inicjatywą uchwałodawczą. Jej celem było uniemożliwienie burmistrzowi przeforsowania budowy 300-metrowych wiatraków na terenie gminy. Wiatraki zablokują bazę samolotów F-35 w pobliskim Świdwinie, a także możliwość wykorzystania terenów gminy przez mieszkańców. Burmistrz lekceważy wyroki SKO, które nakazało mu wystawić warunki zabudowy na terenach pod wiatraki. – Najwyraźniej burmistrz sprawuje władzę nie dla mieszkańców, lecz w interesie wiatraków – mówi poseł PiS Marek Gróbarczyk.

Jarosław Molga



Budowa wiatraków może zablokować funkcjonowanie bazy samolotów F-35 w Świdwinie | fot. Konrad Falęcki/Gazeta Polska

Aby obywatelska inicjatywa uchwałodawcza była ważna, w przypadku Gryfic konieczne jest zebranie minimum 300 podpisów. W przypadku inicjatywy, która miała na celu uchylenie uchwał podjętych przez radę Gryfic w sprawie uruchomienia procesu planowania przestrzennego, lokalizującego budowę wiatraków, mieszkańcy zebrali zdecydowanie ponad minimum wymagane przepisami – od 361 do 411 podpisów w zależności od wniosku o uchylenie danej uchwały (to kilka uchwał o planowaniu, a także projekt uchwały o ochronie ładu przestrzennego gminy, czyli zablokowanie budowy wiatraków).

Komitet Inicjatywy Uchwałodawczej Mieszkańców Gminy Gryfice (pełnomocnik komitetu: pan Edward Szabunia) złożył formalnie do przewodniczącego Rady Miejskiej w Gryficach projekty uchwał w ramach obywatelskiej inicjatywy i nadania sprawie biegu, czyli procedowania nad obywatelskimi projektami prawa miejscowego. Zamiast tego burmistrz i przewodniczący rady uznali, że inicjatywa obywatelska nie spełnia „formalnych kryteriów" i nie będzie rozpatrywana. Orzekli m.in., że część podpisów jest niewyraźna i niewiarygodna.

Odmowa „nie, bo nie"

O tym, że burmistrz i przewodniczący rady łamią prawo, komitet poinformował ich w piśmie z 11 września: „Wzywam do doręczenia protokołu weryfikacji podpisów oraz do pisemnego wskazania terminu sesji, na której projekty zostaną skierowane pod obrady, w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego pisma. Niniejsze pismo stanowi wezwanie do usunięcia naruszenia prawa" – napisał pełnomocnik komitetu Edward Szabunia.

**\\ Ta samowola burmistrza trwa mimo sprzeciwu MON, wojska i przy całkowitej bierności wojewody. Z informacji „Codziennej" można wysnuć wniosek, że pan burmistrz został wybrany głosami mieszkańców całkowicie nieświadomych, że idzie po władzę po to, by pilotować prywatną inwestycję i to jest jego zadanie: bronić interesów inwestora, a nie mieszkańców – komentuje poseł Marek Gróbarczyk. **

W uzasadnieniu podkreśla, że ani burmistrz, ani przewodniczący rady nie mają prawa arbitralnie uznać podpisów za nieważne. Mieli też obowiązek wezwać komitet do uzupełnienia braków formalnych, jeśli takie były (komitet uważa, że ich nie było). „Przewodniczący Rady Miejskiej w Gryficach nie wyznaczył komitetowi żadnego terminu na uzupełnienie rzekomych braków formalnych, nie wskazał sposobu ich usunięcia ani nie umożliwił komitetowi zajęcia stanowiska, lecz od razu uznał listy poparcia za bezskuteczne i odmówił nadania biegu pięciu projektom uchwał" – napisał Szabunia.

Pełnomocnik komitetu przywołuje także orzecznictwo sądów administracyjnych, z którego wynika, że władze Gryfic naruszają to orzecznictwo i zgodnie z obowiązującym prawem nie mają „żadnego upoważnienia ustawowego do unieważnienia całej inicjatywy uchwałodawczej, jeżeli po odliczeniu wadliwych pozycji na listach pozostaje co najmniej 300 prawidłowych podpisów mieszkańców gminy. Pismo przewodniczącego rady nie zawiera żadnej informacji o liczbie zweryfikowanych ważnych podpisów, co dowodzi braku rzetelnego postępowania weryfikacyjnego".

Walczymy o swoje prawa

Praktycznie zaraz po wysłaniu powyższego pisma władze Gryfic podtrzymały swoją odmowę.

– W tej sytuacji rozważamy skierowanie sprawy do prokuratury. Wysłaliśmy już pisma do wojewody, a także skierowaliśmy sprawę do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Walczymy dalej o swoje prawa – mówi „Codziennej" Marcin Kubczyk, jeden z inicjatorów obywatelskiej akcji.

Z dokumentów i informacji, które ma „Codzienna", wynika, że władze Gryfic podporządkowały interesy części mieszkańców budowie wiatraków jeszcze przed formalnym rozpoczęciem przygotowania procesu inwestycyjnego. Ponad rok temu niektórzy mieszkańcy występowali o warunki zabudowy na terenie, na którym wiatraki mają powstać. Nie było formalnych przeszkód i burmistrz powinien je wydać. Nie zrobił tego. Sprawa trafiła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. SKO uznało, że odmowa wydania warunków zabudowy przez burmistrza była nielegalna i powinna zostać usunięta z obrotu prawnego. Burmistrz ten wyrok zlekceważył, podobnie jak ponaglenie SKO do respektowania tego wyroku. Wszystko w imię inwestycji wiatrakowej.

Władza w interesie inwestora

Inwestycja, jak już informowaliśmy w „Codziennej", zablokuje remontowaną w tej chwili bazę strategicznych samolotów polskiej armii – F-35. MON i armia jednoznacznie wyraziły sprzeciw wobec tej inwestycji, ale to także burmistrz zlekceważył. Informując o przystąpieniu do przygotowania planów zagospodarowania, gmina oznajmiła wbrew faktom, że są one już po pozytywnych uzgodnieniach z wojskiem. Sprawę podawania nieprawdy zgłosił do prokuratury poseł PiS Marek Gróbarczyk, który podjął interwencję poselską w sprawie budowy wież wiatrakowych. – Jakieś dwa miesiące temu zostałem przesłuchany w tej sprawie, ale nic więcej się nie wydarzyło. Ta samowola burmistrza trwa mimo sprzeciwu MON, wojska i przy całkowitej bierności wojewody. Z informacji „Codziennej" można wysnuć wniosek, że pan burmistrz został wybrany głosami mieszkańców całkowicie nieświadomych, że idzie po władzę po to, by pilotować prywatną inwestycję i to jest jego zadanie: bronić interesów inwestora, a nie mieszkańców – komentuje poseł Marek Gróbarczyk.

eprasa.pl 9f2d99da4e

SKLEP GAZETY POLSKIEJ

SKLEP TV REPUBLIKA

KSIĄŻKA O GENEZIE KRYPTODYKTATURY TUSKA.
Wciągająca opowieść obnażająca udział ludzi resetu z Rosją w siłowym przejmowaniu instytucji państwa przez koalicję 13 grudnia. Nowe fakty, sensacyjne dokumenty, niemal 700 stron lektury, która pozwala zrozumieć, co naprawdę dzieje się dziś w Polsce.

Sławomir Cenckiewicz (ur. 1971 r.), Michał Rachoń (ur. 1978 r.) i Grzegorz Wierzchołowski (ur. 1983 r.) podążają śladami serialu dokumentalnego Reset, odsłaniając nie tylko kulisy superprodukcji telewizyjnej, lecz także nieznane wcześniej kulisy prorosyjskiej polityki Donalda Tuska z lat 2007–2014.

_RESET to nie tylko opowieść o zakazanym przez Tuska filmie!

_RESET to najlepsza z możliwych kontynuacja bestsellerowej Zgody!

_RESET-książka to opowieść o motywie zemsty Tuska wobec twórców Resetu-serialu!

_RESET to przypomnienie „polityki zwiększania masy wpływów pewnego państwa na wschód" (określenie Lecha Kaczyńskiego)!

_RESET to dekonspiracja i demaskacja naiwności, karierowiczostwa, głupoty i zdrady w polityce polskiej!

_RESET to studium „zbrodni nieukaranej", której konsekwencją było zdobycie władzy przez koalicję 13 grudnia 2023 r. – niedawnych budowniczych „masy" rosyjskiej w Polsce, którzy od ponad dwóch lat ponownie rządzą, kierują dyplomacją, dyrygują propagandą i sterują bezprawiem!

_RESET to niezgoda na niepamięć!

_RESET to sprzeciw wobec kłamstwu!

_RESET, czyli niemożność oskarżenia o prorosyjskość tych, którzy od dekad przestrzegali przed rosyjskim imperializmem!

_RESET to portrety biograficzne: Donalda Tuska, Radosława Sikorskiego, Waldemara Pawlaka i Krzysztofa Duszy!

_RESET widziałeś? Zjadły czytałeś? To nie wystarczy!

_RESET. Jak Tusk wprowadził Rosję do Polski – książka, jakiej jeszcze nie było!

Sprawdź także!
Bestseller 2025
Sławomira Cenckiewicza i Michała Rachonia
ZGODA – RZĄD I SŁUŻBY TUSKA W OBJĘCIACH PUTINA
www.sklep.gazetapolska.pl

Sławomir Cenckiewicz
Michał Rachoń
Grzegorz Wierzchołowski
_RESET
JAK TUSK WPROWADZAŁ ROSJĘ DO POLSKI_



ZAMÓW NA:
sklep.tvrepublika.pl
sklep.gazetapolska.pl

LUB TELEFONICZNIE
tel. 22 232 37 70

eprasa.pl 9f2d99da4e



fot. Facebook/d

PARALIŻ HOLENDERSKICH KOLEI

ZAGROŻENIE \ **We wtorek do torów w kilkunastu miejscach w Niderlandach przymocowano rury, co doprowadziło do paraliżu systemów bezpieczeństwa. Incydent zbiegł się w czasie z Prinsjesdag, świętem państwowym w Holandii, co świadczy o hybrydowym tle ataku.**

NIEMCY \ Niepokojące wnioski z najnowszego raportu służb

Szpiedzy Putina infiltrują Niemcy

Doroczny raport niemieckiego kontrwywiadu (MAD) nie pozostawia wątpliwości – kraj ten pozostaje priorytetem dla rosyjskiej działalności szpiegowskiej. Nie przeszkadza to jednak Berlinowi liczyć na ponowną bliską współpracę z Putinem w niedalekiej przyszłości.

Petar Petrović
Portal TV Republika



W orbicie zainteresowań rosyjskich służb jest m.in. niemiecka armia | fot. Facebook/d

Z dokumentu kontrwywiadu wynika, że w ostatnim roku doszło do zaostrzenia ataków hybrydowych ze strony kremlowskich służb, a także zwiększenia liczby aktów sabotażu, które były prowadzone przy wykorzystaniu agentów niskiego szczebla. W dokumencie podkreślono, że Niemcy są dla Kremla priorytetowym celem ze względu na swoje geostrategiczne położenie w Europie i NATO, a także ze względu na trwającą modernizację Bundeswehry. Także niemiecka armia znalazła się w kręgu zainteresowania rosyjskich służb wywiadowczych z powodu formowania brygady na Litwie.

Według raportu MAD Rosja ma pozyskiwać informacje przez tzw. rezydentury legalne, takie jak ambasady i konsulaty, czy też agencje prasowe, co pozwala działającym tam członkom wywiadu – w większości posiadającym status dyplomatyczny – uciekać przed odpowiedzialnością.

W tym kontekście MAD jest zaniepokojony niektórymi wyjazdami żołnierzy Bundeswehry, gdyż mimo napiętej sytuacji bezpieczeństwa w ostatnich latach wielu z nich podróżowało do Rosji lub na Białoruś i znalazło się w centrum uwagi tamtejszych służb wywiadowczych. Często są to żołnierze z rodzinnymi więziami z tymi krajami, „co skutkuje szczególnym ryzykiem szantażu i gróźb" ze strony tamtejszych służb bezpieczeństwa.

Tymczasem niemiecka Federalna Prokuratura Generalna wniosła akt oskarżenia przeciwko kobiecie mającej niemieckie i ukraińskie obywatelstwo, podejrzanej o szpiegostwo na rzecz Rosji. Miała ona przekazywać informacje pracownikowi wywiadu w rosyjskiej ambasadzie. Oskarżona przez lata dostarczała mu licznych informacji o wydarzeniach wysokiej rangi i działała na rzecz tego, by mógł w nich uczestniczyć, częściowo pod fałszywym nazwiskiem, i budować własną siatkę do celów wywiadowczych.

Raport wspomina także o próbach szpiegostwa ze strony Chin. Jak ocenia MAD, przynajmniej część incydentów związanych ze szpiegowaniem infrastruktury wojskowej, w tym przelotów dronów i wtargnięć na tereny Bundeswehry, można zarzucić chińskim służbom wywiadowczym. Korzystały one w tych przypadkach z części przedstawicieli chińskiej diaspory.

Alternatywa dla Niemiec punktuje, chadecy słabną

POLITYKA NAD SPREWĄ \ **W najnowszym sondażu instytutu GMS koalicja chadeków CDU/CSU kanclerza Friedricha Merza osiągnęła historycznie niski poziom poparcia. Z takiego stanu rzeczy korzysta Alternatywa dla Niemiec (AfD), na którą po raz pierwszy w historii chce zagłosować 30 proc. wyborców.**

Alternatywa dla Niemiec (AfD) umacnia się na pozycji najsilniejszej partii w Niemczech. Na ugrupowanie Alice Weidel i Tina Chrupalli swój głos chce oddać 30 proc. wyborców – wynika z sondażu przeprowadzonego przez instytut GMS.

Z kolei poparcie dla CDU/CSU wynosi obecnie zaledwie 20 proc., co jest najgorszym wynikiem w historii tego badania. Na trzecim miejscu uplasowaliby się Zieloni z poparciem 14 proc. Koalicjant CDU/CSU, czyli Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD), cieszy się poparciem 11 proc. wyborców. Podobny odsetek ankietowanych chce oddać swój głos na skrajnie lewicową partię Die Linke. Pod pięcioprocentowym progiem wyborczym znaleźliby się liberałowie z FDP oraz populistyczno-lewicowy Sojusz Sahry Wagenknecht (BSW) z poparciem wynoszącym odpowiednio 4 i 3 proc.

Gdyby wybory parlamentarne zakończyły się takim podziałem głosów, sformowanie stabilnego rządu bez udziału AfD lub Lewicy byłoby niezwykle skomplikowanym zadaniem. Trzeba jednak pamiętać, że wybory do Bundestagu odbędą się dopiero w 2029 r., zaś chadecy z CDU/CSU nie są obecnie zainteresowani współpracą polityczną z Alternatywą dla Niemiec.

Komentatorzy podkreślają, że rekordowe poparcie dla prawicy napędzane jest przede wszystkim frustracją związaną z polityką migracyjną Berlina oraz rosnącymi kosztami życia.

Coraz bardziej kwestionowana jest pozycja Friedricha Merza – zarówno jako kanclerza, jak i lidera chadeków. W niedawnym sondażu INSA zaledwie 14 proc. Niemców uważa go za właściwego szefa rządu. Przeciwnego zdania jest aż 78 proc. respondentów. Serwis ZDF Heute (www.zdfheute.de) pisze wprost, że Merz jest pod presją ze względu na niezrealizowane reformy oraz zbliżające się wybory w kolejnym wschodnim landzie Niemiec.

„W CDU dominuje opinia, że kanclerz Merz będzie miał problem, jeśli chadecy nie przekroczą pięcioprocentowego progu wyborczego w Meklemburgii-Pomorzu Przednim" – czytamy.

Najbardziej optymistyczne dla chadeków sondaże prognozują tam wynik na poziomie 7 proc. A wybory już w najbliższą niedzielę, 20 września.

(pk)

Lewica ma problem ze sformowaniem rządu

SZWECJA \ **Partie polityczne w Szwecji rozpoczęły rozmowy ws. sformowania nowego rządu. Przy tak małej różnicy między prawicą a lewicą istnieje spora szansa na przedterminowe wybory.**

Jak informowaliśmy w „Codziennej", niedzielne wybory w Szwecji zakończyły się niemal remisem. Szeroko rozumiana lewica ma obecnie zaledwie trzy miejsca więcej niż prawica. Nie policzono jednak jeszcze głosów korespondencyjnych i oddanych za granicą, które zwykle faworyzują prawicę, więc ta przewaga może jeszcze zmaleć.

Obie strony rozpoczęły rozmowy koalicyjne. Partia Centrum, która ma 25 posłów, jest otwarta na współpracę z socjaldemokratami w imię politycznej stabilności. Chce jednak, by nowy rząd miał „wyraźnie centroprawicowy charakter", bez politycznych skrajności. To wykluczałoby współpracę ze sprzeciwiającą się członkostwu w NATO Partią Lewicy, która do lat 90. otwarcie przyznawała się do bycia komunistami. Obecnie ma ona 29 posłów.

Liberałowie i chadecy już zdążyli wykluczyć koalicję z socjaldemokratami. Wszyscy spodziewają się, że rozmowy będą trudne, a na nowy rząd przyjdzie poczekać. W 2018 r. utworzono go dopiero 134 dni po wyborach.

Zgodnie ze szwedzkim prawem kandydat na premiera musi zdobyć poparcie zwykłej większości posłów. Mogą się jednak odbyć tylko cztery takie głosowania. Jeśli żaden z kandydatów nie zdobędzie poparcia, wywoła to automatycznie przedterminowe wybory. Były socjaldemokratyczny wicepremier Morgan Johansson powiedział, że całej lewicy zależy na zmianie prawicowego rządu.

(wm)

eprasa.pl 9f2d99da4e


fot. AdobeStock/d

BYŁO DO PRZEWIDZENIA

USA \ Sekretarz ds. sił powietrznych Troy Meink potwierdził, że kraj posiada „broń kontroli przestrzeni kosmicznej" na orbicie okołoziemskiej. Służy ona do obrony przed działaniami przeciwników.


fot. Facebook/d

KOLEJNA PROWOKACJA

KRAJE BAŁTYCKIE \ W nocy z poniedziałku na wtorek włoskie myśliwce operujące w ramach misji NATO zestrzeliły drona, który wtargnął na Litwę od strony Białorusi.

SANKCJE \ Ograniczyć współpracę osi zła

Amerykanie uderzają w rosyjskiego giganta

Administracja prezydenta USA Donalda Trumpa nałożyła sankcje na bank WTB, jedną z największych instytucji finansowych w Rosji. Powodem jest jego współpraca z reżimem w Teheranie. To część kampanii, która ma pozbawić Iran źródeł finansowania – i potężny cios w oś Teheran–Moskwa.



fot. Facebook/d

Wiktor Młynarz

W czasie zimnej wojny stosunki między Iranem a ZSRS były napięte. Moskwa wspierała Irak, a Iran walczących z Rosjanami Afgańczyków. W latach 90. zaczęły się jednak ocieplać, a w czasach Putina „mniejszy szatan", jak niegdyś nazywali Rosję Irańczycy, stał się jednym z najważniejszych sojuszników reżimu w Teheranie.

Amerykanom bardzo zależy, by rozbić ten sojusz. Zdaniem wielu komentatorów właśnie to było powodem nałożenia kolejnych sankcji na bank WTB, którego głównym akcjonariuszem jest reżim Putina. Oficjalnie powodem nałożonych w tym tygodniu restrykcji było to, że ten bank, mający około tysiąca oddziałów na całym świecie, pomaga Iranowi w obchodzeniu sankcji i finansowaniu terroryzmu.

To już kolejne amerykańskie sankcje na WTB. Wcześniej zostały nałożone przez administrację ówczesnego prezydenta Joego Bidena i miały związek z agresją Rosji na Ukrainę. Tym razem OFAC – agencja Departamentu Skarbu, która zajmuje się m.in. sankcjami – użyła w tym celu autoryzacji pozwalającej na nakładanie sankcji na Iran. Departament zauważył w oświadczeniu, że oznacza to, iż zagraniczne instytucje finansowe, które nadal współpracują z rosyjskim bankiem, są „jeszcze bardziej narażone na ryzyko sankcji wtórnych niż wcześniej i powinny natychmiast zerwać te związki". „WTB jest teraz wśród najmocniej obłożonych sankcjami instytucji finansowych na świecie" – podkreślono.

Eksperci uważają, że najnowsze sankcje to część tzw. operacji „Ekonomiczny wyrzutek". Jej celem jest odcięcie reżimu w Teheranie od źródeł finansowania, które pozwalają mu na dalsze prowadzenie wojny i wspieranie terroryzmu. Amerykanie grożą poważnymi konsekwencjami państwom i instytucjom, które nadal wspierają Teheran. Jak przypomina stacja CNN, wcześniej nałożono sankcje na m.in. turecki bank Golden Global, który miał mu pomagać w sprzedaży ropy. Padła też propozycja odcięcia oddziałów egipskiego Banque Misr w Zjednoczonych Emiratach Arabskich od amerykańskich rynków finansowych.

Sam Iran od dawna jest objęty tak silnymi sankcjami międzynarodowymi, że wielu ekspertów wątpi jednak, czy kolejne coś znacząco zmienią. Obawa przed sankcjami wtórnymi może jednak skłonić Rosjan, by ograniczyli swoją współpracę z reżimem w Teheranie. A to może poważnie zaszkodzić sojuszowi, który destabilizuje sytuację zarówno na Ukrainie, jak i na Bliskim Wschodzie.

Imigranci terroryzują Hiszpanów, rząd rozdaje im paszporty

HISZPANIA \ **Socjalistyczny rząd w Madrycie legalizuje pobyt kolejnych przybyszów bez oglądania się na kwestie bezpieczeństwa obywateli. Tymczasem w Saragossie doszło do brutalnego przestępstwa dokonanego przez imigranta, który był gotów zabić, bo nie otrzymał zapalniczki.**

Do dramatycznej sytuacji doszło niedawno w Saragossie, gdzie 36-letni mężczyzna pochodzenia marokańskiego ścigał nastolatka, gdy poprosił go o zapalniczkę, a ten mu odmówił. Gdy agresor wyjął nóż, chłopak zaczął uciekać, został jednak przez niego dogoniony i zaatakowany. Napastnik zadał mu 18 ran kłutych, a następnie zbiegł. Ofiara trafiła do Szpitala Uniwersyteckiego im. Miguela Serveta. Z raportu medycznego wynika, że obrażenia znajdowały się m.in. na twarzy, szyi i karku. Policja zatrzymała już podejrzanego. Okazuje się, że brał on udział w kilku podobnych atakach. Teraz odpowie za próbę zabójstwa.

Hiszpańskie media, pomimo lewicowo-liberalnej cenzury, podają informacje o coraz częstszych przestępstwach dokonywanych przez imigrantów i osoby o takich korzeniach, w tym w szczególności atakach z użyciem noży, kradzieżach, aktach wandalizmu i gwałtach.

To jednak nie wpływa w żaden sposób na sprawującego władzę lewicowego premiera Pedra Sáncheza, który po niedawnej decyzji o zalegalizowaniu obecności 500 tys. imigrantów postanowił przyznać obywatelstwo kolejnym przybyszom.

Przed kilkoma dniami Kongres Deputowanych przyjął prawo umożliwiające uzyskanie hiszpańskiego obywatelstwa osobom urodzonym w Saharze Zachodniej, będącej dawną hiszpańską kolonią. Teraz ustawa trafi do Senatu. Głosowanie odbyło się w czasie, gdy mieszkańcy Ceuty wciąż żyją w strachu przed kilkoma tysiącami migrantów pozostających na ulicach ich miasta, a także w cieniu oskarżeń pod adresem władz Maroka, które roszczą sobie prawo właśnie do Sahary Zachodniej, a także Ceuty. Sahara Zachodnia, z której Hiszpanie wycofali się w 1975 r., nie jest obecnie prawnie uznawana przez ONZ za część Maroka i jest to terytorium o nierozstrzygniętym statusie międzynarodowym.

Według projektu hiszpańskie obywatelstwo otrzymają wszyscy urodzeni na terenie byłej kolonii hiszpańskiej przed 29 września 1977 r., nawet jeśli nie mają legalnego miejsca zamieszkania w Hiszpanii. Ustawa ma bezpośrednio objąć ok. 80 tys. osób, ale jak szacują niektóre media, liczba ta może urosnąć do ok. 130 tys.

(pp)

OGŁOSZENIE PŁATNE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Mysłowice
Ogłasza drugi ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Mysłowice, położonej w Mysłowicach przy ulicy **Henryka Sienkiewicza**, obejmującej działkę nr **3981/173** o pow. **3368 m²** na arkuszu mapy 2, obrębu 0001 Brzezinka, zapisanej w księdze wieczystej nr KA1L/00020734/3 Sądu Rejonowego w Mysłowicach, z przeznaczeniem na cele zgodne z zapisami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nin. działka w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Morgi w Mysłowicach, zatwierdzonego uchwałą Nr XXI/267/20 Rady Miasta Mysłowice z dnia 13 lutego 2020 r. z dnia 13 lutego 2020 r. i posiada przeznaczenie 20. MN/U – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zabudowy usługowej; 33. MN – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej; 1WS – teren wód powierzchniowych śródlądowych. Sposób zagospodarowania działki i parametry zabudowy powinny być zgodnie z zapisami ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 480.000,-zł
(słownie: czterysta osiemdziesiąt tysięcy złotych)

Do wylicytowanej ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 listopada 2026 r. o godz. 11.00 w sali nr 204 Urzędu Miasta w Mysłowicach przy ul. Powstańców 1.

Przed przystąpieniem do przetargu należy najpóźniej do dnia **18 listopada 2026** r. wnieść wadium w pieniądzu w wysokości **96.000,-zł** (słownie: dziewięćdziesiąt sześć tysięcy złotych), z podaniem numeru działki. Pełna treść ogłoszenia o przetargu, zawierająca szczegółowe warunki przetargu dostępna jest na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.myslowice.pl/nieruchomości/ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości/ aktualne przetargi oraz www.myslowice.pl/zainwestuj – Przetargi na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Aktualne przetargi, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mysłowice przy ul. Powstańców 1 (na II piętrze) obok pok. 302. Szczegółowych informacji nt. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami tel. 32 31 71 236 (pok. 311), w którym znajduje się dokumentacja zbywanej nieruchomości. Szczegółowych informacji o możliwości zagospodarowania nieruchomości można uzyskać w Wydziale Architektury, Planowania i Strategii Urzędu Miasta Mysłowice tel. 32 31 71 320 (w godz. pracy urzędu).

eprasa.pl 9f2d99da4e


fot. AdobeStock/d

DEFICYT POLSKIEGO BILANSU PŁATNICZEGO POGŁĘBIA SIĘ

WYMIANA MIĘDZYNARODOWA \ **W lipcu deficyt na rachunku bieżącym Polski wzrósł do 2,4 mld euro z 2,2 mld euro miesiąc wcześniej. Rachunek towarowy był na minusie o 1,8 mld euro. Eksport zwiększył się o 12 proc. r/r, a import o 14,3 proc.**

FINANSE \ Rząd nie wykorzystuje sprzyjających warunków gospodarczych do ograniczenia deficytu

Rada Fiskalna miażdży budżet Domańskiego

Rada Fiskalna nie zostawiła suchej nitki na projekcie przyszłorocznego budżetu ministra Andrzeja Domańskiego. W odpowiedzi resort wytknął ekspertom, wybranym przez Sejm i Senat, że ich opinia jest częściowo niezgodna z prawem, podważając tym samym ich kompetencje.

Lucyna Piwowarska


Według ekspertów prognoza dochodów budżetowych jest obarczona wysokim ryzykiem | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Ryzyko przekroczenia przez państwowy dług publiczny poziomu 55 proc. PKB w 2027 r. jest bardzo wysokie – oświadczyła Rada Fiskalna w opinii do przyszłorocznego budżetu. Nie spodobało się to Ministerstwu Finansów, choć przecież stanowisko rady jest spójne z opiniami analityków. Rada uznała, że próg 55 proc. zostaje przekroczony w niemal wszystkich analizowanych wariantach ryzyka. „Projekt prezentuje trwałą i głęboką nierównowagę finansów publicznych. Nie przedstawia działań, których wdrożenie zapewniłoby rozpoczęcie procesu konsolidacji, a Rada Ministrów nie wykorzystuje sprzyjających warunków gospodarczych do ograniczenia deficytu" – czytamy w opinii Rady Fiskalnej.

Wydatki obronne, czym rząd uzasadnia zły stan budżetu – zdaniem rady – nie są jedynym powodem pogorszenia stanu finansów publicznych. Odpowiadają one bowiem za blisko jedną czwartą wzrostu wydatków od 2021 r. Istotne znaczenie mają również transfery socjalne, wynagrodzenia i inne trwałe zobowiązania państwa.

Rada wytknęła ministerstwu, że prognoza dochodów budżetowych jest obarczona wysokim ryzykiem m.in. przez uwzględnienie nieuchwalonych dotychczas zmian w systemie podatkowym i optymistyczne założenia dotyczące dynamiki dochodów podatkowych. Przypomniała też, że naprawa stanu finansów publicznych nie oznacza „ograniczenia ambicji państwa, lecz stanowi warunek trwałego finansowania bezpieczeństwa, usług publicznych, inwestycji i polityki społecznej".

Zabolało ministra finansów stanowisko Rady Fiskalnej, która wytknęła mu niedudolność w liczeniu dochodów i projektowaniu budżetu. Aby zdezawuować stanowisko ekspertów, powołanych przecież przez Sejm i Senat, resort oświadczył, że ich opinia jest częściowo niezgodna z prawem. Sugestie i rekomendacje przedstawione przez radę są niezgodne z ustawą o finansach publicznych. Nie mają one oparcia w obowiązującym zarówno w UE, jak i w Polsce prawie. Opinia została także wydana w sposób niezgodny z ustawą o Radzie Fiskalnej – bronił się resort.

Ministerstwo pocieszyło się tym, że Rada Fiskalna uznała, iż podstawowe parametry makroekonomiczne (PKB, CPI) na lata 2026–2027 są zbliżone do prognoz ośrodków zewnętrznych i nie budzą zastrzeżeń. Rada potwierdziła także brak przekroczenia przez państwowy dług publiczny progu 60 proc. PKB. Ministerstwo zupełnie odrzuciło alarmistyczne głosy ekspertów, że jesteśmy o włos od przekroczenia progu ostrożnościowego, a na dodatek nie ma przygotowanego długofalowego planu naprawczego finansów publicznych.

Nie tylko opinia – wybranej zaledwie przed rokiem – rady jest tak miażdżąca. Projekt budżetu ostro krytykuje również Business Centre Club, wytykając mu m.in. ogromną sztywność (ok. 95 proc. wydatków) i wysoki deficyt (7,1 proc. PKB), co ogranicza elastyczność oraz inwestycje, a także grozi szybkim wzrostem zadłużenia. Ekspertka dr Grażyna Majcher-Magdziak wskazuje na ryzykowne założenia dotyczące stabilizacji cen energii i brak kluczowych reform podatkowych oraz ochrony zdrowia. Organizację niepokoi też nieefektywność wydatków socjalnych. BCC proponuje wprowadzenie kryteriów dochodowych w programach 800+ i Aktywny Rodzic oraz zmianę zasad przyznawania dodatków emerytalnych, co uwolniłoby miliardy złotych na redukcję deficytu lub podwyżki w edukacji.

(p.woz.)

USA odkręcają politykę klimatyczną. Węgiel dostaje zielone światło

ENERGETYKA \ **Administracja Donalda Trumpa wykonała kolejny zdecydowany krok w stronę odejścia od federalnej polityki ograniczania emisji CO_2. Amerykańska Agencja Ochrony Środowiska (EPA) ogłosiła wycofanie norm emisji gazów cieplarnianych dla elektrowni węglowych i gazowych, które zostały przyjęte za prezydentury Joego Bidena. Jednocześnie EPA chce ograniczyć możliwość wprowadzania podobnych regulacji przez przyszłe administracje.**

Decyzję ogłosił administrator EPA Lee Zeldin. Jego zdaniem dotychczasowa polityka klimatyczna ograniczała rozwój energetyki i podnosiła koszty energii. – Przez ponad 15 lat administracje Obamy i Bidena prowadziły wojnę z węglem, aby zniszczyć niezawodną i niedrogą energię. Administracja Trumpa wkroczyła, aby chronić amerykańską energię i upewnić się, że stać was na utrzymanie prądu – powiedział Zeldin. Nowe podejście oznacza faktyczne wycofanie federalnych ograniczeń dotyczących emisji CO_2 z elektrowni. Regulacje przyjęte w 2024 r. przez administrację Bidena zakładały wykorzystanie m.in. technologii wychwytywania i składowania dwutlenku węgla. Według ówczesnych szacunków miały doprowadzić do ograniczenia emisji o blisko 1 mld ton do 2047 r.

EPA argumentuje, że rezygnacja z regulacji obniży koszty funkcjonowania sektora energetycznego i ułatwi budowę nowych źródeł wytwarzania prądu. Ma to szczególne znaczenie w związku z szybko rosnącym zapotrzebowaniem na energię ze strony przemysłu, centrów danych i infrastruktury związanej ze sztuczną inteligencją. To nie pierwszy element amerykańskiego odwrotu od polityki klimatycznej. Wcześniej administracja Trumpa wycofała kluczowe ustalenie EPA z 2009 r., uznające emisje gazów cieplarnianych za zagrożenie dla zdrowia i dobrostanu publicznego. To uchylenie podważa podstawę prawną dla wielu federalnych regulacji klimatycznych. Decyzja nie oznacza jednak całkowitego końca regulacji środowiskowych w USA. Część norm dotyczących m.in. rtęci, tlenków siarki i azotu pozostaje w mocy, a poszczególne stany mogą utrzymywać własne wymagania emisyjne.

W tym samym czasie Europa utrzymuje odwrotny kierunek. Unijny system ETS nadal nakłada na przedsiębiorstwa koszt emisji CO_2, a od 2026 r. działa także docelowy mechanizm CBAM. Problemem pozostaje ryzyko tzw. ucieczki emisji – przenoszenia energochłonnej produkcji do państw, w których regulacje klimatyczne są mniej restrykcyjne. Ameryka więc luzuje regulacje, stawiając na tanią i dostępną energię, podczas gdy Europa nadal podnosi poprzeczkę klimatyczną. Dla europejskiego przemysłu może to oznaczać kolejną presję na koszty i dodatkową zachętę do przenoszenia produkcji poza UE.

(miecz)

eprasa.pl 9f2d99da4e



fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

PALIWA MOCNO PODBIŁY INFLACJĘ. CENY USŁUG NADAL ROSNĄ

TWÓJ PORTFEL \ **Główny Urząd Statystyczny potwierdził, że inflacja CPI w sierpniu wyniosła 3,4 proc. r./r. Głównym źródłem wzrostu cen były paliwa, które podrożały o 24,2 proc. r./r. i 5,2 proc. m./m., podbijając roczny wskaźnik o blisko 0,5 pkt proc. Inflacja bazowa wzrosła do 3,2 proc. Z kolei ceny żywności spadły o 0,9 proc. r./r., m.in. dzięki tańszym owocom i warzywom.**

SYSTEM EMERYTALNY \ Coraz więcej polskich seniorów nie kończy pracy po 60. i 65. roku życia

Polacy pracują coraz dłużej

Emerytura w Polsce może wynosić zaledwie kilka groszy miesięcznie. Jednocześnie coraz więcej seniorów pozostaje na rynku pracy długo po osiągnięciu wieku emerytalnego. Pod koniec ubiegłego roku pracowało już niemal 880 tys. emerytów, a rzeczywisty średni wiek aktywności zawodowej pracujących emerytów wynosił 67 lat i 10 miesięcy.

Mariusz Andrzej Urbanke

Najniższe wypłacane w Polsce świadczenia są groszowe – i nie jest to metafora. W województwach dolnośląskim i lubelskim są osoby, które co miesiąc otrzymują z ZUS zaledwie 2 grosze emerytury.

To efekt konstrukcji systemu. Prawo do emerytury przysługuje każdemu, kto ma choćby jeden dzień okresu podlegania ubezpieczeniu. Aby jednak otrzymać gwarantowaną przez państwo najniższą emeryturę, wynoszącą obecnie 1978,49 zł, kobieta musi mieć co najmniej 20 lat stażu pracy, a mężczyzna 25 lat.

Eksperci ZUS wskazują, że wysokość świadczenia zależy przede wszystkim od zgromadzonego kapitału. Znaczenie mają również waloryzacja kapitału oraz przewidywany okres wypłaty świadczenia. Im dłużej pracujemy i odprowadzamy składki, a jednocześnie im krótszy jest prognozowany okres pobierania emerytury, tym wyższe może być miesięczne świadczenie.

To jeden z powodów, dla których Polacy coraz częściej pozostają na rynku pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego: 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Dane potwierdzają wzrost aktywności zawodowej seniorów. Pod koniec ub.r. pracowało już niemal 880 tys. emerytów, a średni rzeczywisty wiek ich aktywności zawodowej sięgał 67 lat i 10 miesięcy.

Nie wszyscy seniorzy decydują się jednak na dalszą pracę wyłącznie po to, by zwiększyć przyszłe świadczenie. Dla części z nich praca czy dorabianie jest po prostu koniecznością. Przy niskiej emeryturze dodatkowy dochód pozwala pokryć rosnące koszty życia, rachunki czy wydatki na leki. W efekcie część seniorów, mimo osiągnięcia wieku emerytalnego, nie może pozwolić sobie na całkowite wycofanie się z rynku pracy. Dla nich dalsza aktywność zawodowa nie jest już sposobem na podniesienie standardu życia, ale warunkiem utrzymania finansowej stabilności.

Składki odprowadzane polskich pracowników pokryły w drugim kwartale 82,9 proc. wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Choć to solidny wynik, ZUS wciąż nie jest w pełni samowystarczalny i musi korzystać z kroplówki z budżetu państwa. W pierwszym półroczu z zaplanowanej na ten rok dotacji wykorzystano 30,3 mld zł, czyli nieco ponad jedną trzecią przewidzianej kwoty.

Finanse państwowego ubezpieczyciela wspiera gwałtownie zmieniający się rynek pracy. Na koniec czerwca w systemie zarejestrowanych było ponad 16,2 mln osób, co oznacza wzrost o 17,6 tys. r/r. Coraz wyraźniejszym filarem tej bazy stają się obcokrajowcy, których liczba sięgnęła 1,34 mln – stanowią oni już 8,2 proc. wszystkich ubezpieczonych. Niezmiennie największą grupą wśród zagranicznych pracowników pozostają Ukraińcy, których w ZUS zarejestrowano 901 tys., a drugą co do wielkości – Białorusini z liczbą 143,8 tys. osób.

Jednocześnie rośnie presja na wydatkową stronę funduszu. W czerwcu 2026 r. liczba emerytów i rencistów przekroczyła granicę 8 mln osób, powiększając się w ciągu roku o kolejne 82,5 tys. świadczeniobiorców.

Polskie świadczenia emerytalne wciąż wyraźnie odstają od poziomu obserwowanego w krajach Europy Zachodniej. Średnia emerytura w UE wynosi 1443 euro miesięcznie, czyli w przeliczeniu ok. 6 tys. zł. Znacznie wyższe świadczenia otrzymują seniorzy m.in. w Islandii i Luksemburgu, gdzie średnie emerytury przekraczają równowartość 12–13 tys. zł. W europejskiej czołówce znajdują się także: Dania, Holandia, Norwegia i Austria. W tych krajach wysokie są nie tylko nominalne świadczenia, lecz także ich siła nabywcza.

p.woz.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



eprasa.pl 9f2d99da4e


fot. Daniel Torok/The White House/d

Donald Trump
(ur. 1946) amerykański polityk, przedsiębiorca i osobowość telewizyjna, prezydent USA

\\ Przyrzekam najlepszemu prezydentowi w historii, który kocha nas do utraty tchu, że pójdę i wezmę znajomych, rodzinę i pójdziemy głosować 3 listopada. (treść przysięgi podyktowanej przez Trumpa) \\

KORESPONDENCJA Z CHICAGO \ Prezydent jest największym atutem dla republikanów

Trump gra o wysoką stawkę

Owszem, Donald Trump nie będzie w listopadzie kandydował. A jednak robi wszystko, by Amerykanie głosowali tak, jakby jego nazwisko znalazło się na karcie wyborczej. Stawka jest większa niż tylko liczba miejsc w Kongresie. Jeśli republikanie utrzymają obie izby, prezydent dostanie jeszcze dwa lata na realizację swojego programu. Ale gdy demokraci odbiją choć jedną izbę, druga kadencja Trumpa wejdzie w zupełnie nową fazę.



Marek Bober



Konwencja republikanów w Dallas była najbardziej wymownym wydarzeniem dotychczasowej kampanii | fot. Evan Vucci/Reuters/Forum

3 listopada Amerykanie wybiorą całą Izbę Reprezentantów i jedną trzecią Senatu. Politycznie będzie to jeden z najważniejszych testów drugiej kadencji obecnego gospodarza Białego Domu.

Donald Trump sam zadbał o to, aby tak się stało. Pozostaje najważniejszą postacią Partii Republikańskiej (GOP) i jej najskuteczniejszym narzędziem mobilizacji. Jednocześnie jego słabe sondaże są dziś poważnym problemem.

Kilkadziesiąt bitew

Nie ma sensu mówić o walce o wszystkie 435 miejsc w Izbie Reprezentantów. Większość mandatów jest politycznie bezpieczna. Amerykańska mapa wyborcza została przez lata tak skonstruowana, że zdecydowana większość okręgów jest albo wyraźnie demokratyczna, albo wyraźnie republikańska.

Gerrymandering i koncentracja wyborców sprawiły, że o większości decyduje stosunkowo niewielka liczba miejsc. To właśnie tam rozegra się tegoroczna bitwa. Cook Political Report ocenia demokratów jako faworytów do odzyskania izby, choć nie daje im gwarancji zwycięstwa.

Republikanie mają nadal kilka dróg do utrzymania większości. Ich problem polega na tym, że margines błędu jest niewielki. Szczególnie ważne są okręgi, w których Trump wygrał w 2024 r., ale republikanie nie mają tam trwałej przewagi. Takim miejscem jest Wisconsin. Dalej: Pensylwania, Michigan, Wisconsin, Arizona, Nowy Jork, New Jersey czy Kalifornia mogą zdecydować o tym, która partia przejmie kontrolę nad izbą.

Na poziomie ogólnokrajowym wiatr wieje dziś w stronę demokratów. W sierpniowym badaniu Emerson College kandydatów demokratów w wyborach do Kongresu popierało 51 proc. wyborców, a republikanów 43 proc.

Jeszcze ważniejszy jest drugi wskaźnik. Trump miał 40 proc. aprobaty, a 56 proc. badanych oceniało go negatywnie. I sondaże pokazują atmosferę polityczną, kiedy partia urzędującego prezydenta jest w wyborach połówkowych zwykle w defensywie.

Dallas – mobilizacja republikanów

Wyborcy mogą ukarać Biały Dom bez konieczności zmiany prezydenta. Demokraci chcą właśnie tego. Ich idealny scenariusz jest prosty – listopad ma być referendum nad Trumpem, jego polityką gospodarczą i stylem rządzenia. Uwypuklają wojnę z Iranem, wysokie ceny benzyny i duże koszty utrzymania. Republikanie z kolei próbują przekonać wyborców, że stawką jest coś innego: bezpieczeństwo granic, gospodarka, podatki i dalsza realizacja programu prezydenta.

W Senacie republikanie teraz mają przewagę. Dysponują 53 mandatami, podczas gdy demokraci i sprzymierzeni z nimi niezależni mają ich 47. Aby przejąć większość, demokraci potrzebują zaledwie czterech mandatów. To trudne, ale mapa zaczęła się zmieniać.

W grze są: Michigan, Maine, New Hampshire, Georgia, Karolina Północna i Ohio. Do tego doszły Iowa i Teksas – stany, które jeszcze niedawno trudno było traktować jako realne demokratyczne cele. Sama obecność Teksasu na mapie jest politycznym wydarzeniem. Demokrata James Talarico próbuje pokonać republikanina Kena Paxtona w stanie, który przez dziesięciolecia uchodził za jedną z najpewniejszych twierdz GOP.

Talarico nie jest oczywistym faworytem, ale jego kampania zmusza republikanów do wydawania pieniędzy w miejscu, które jeszcze niedawno mogli uznać za bezpieczne. To samo dzieje się w Iowa. Republikanie nadal mają tam przewagę, ale demokraci widzą możliwość wykorzystania niezadowolenia z administracji Trumpa. Dla tych ostatnich droga do większości w Senacie staje się realna.

Konwencja republikanów w Dallas była najbardziej wymownym wydarzeniem dotychczasowej kampanii. W normalnych warunkach wielka impreza partyjna jest wydarzeniem roku prezydenckiego. Tym razem GOP urządziła ją w środku kadencji.

Powód był oczywisty. Trump chce podnieść frekwencję własnego elektoratu. Przez dwa dni był centralną postacią wydarzenia. Towarzyszył mu J.D. Vance, który coraz wyraźniej buduje własną pozycję jako następca politycznego projektu Trumpa.

Dallas było więc nie tyle tradycyjną konwencją, ile wielkim wydarzeniem MAGA. Trump mówił o sukcesach swojej administracji, atakował demokratów i przekonywał, że utrzymanie republikańskiej większości jest warunkiem kontynuacji jego polityki. Najbardziej spektakularna była obietnica wypłaty 5 tys. dolarów każdemu dorosłemu Amerykaninowi, jeśli republikanie zachowają kontrolę nad obiema izbami Kongresu.

Co zrobi Trump po porażce?

To najważniejsze pytanie tegorocznych midterms. Jeśli demokraci odzyskają izbę, Trump pozostanie prezydentem, nie straci Białego Domu, nadal będzie kontrolował administrację i zachowa szerokie uprawnienia wykonawcze. Ale skończy się łatwość w uchwalaniu ustaw.

Prezydent nie będzie mógł liczyć na automatyczne poparcie izby dla swoich projektów. Każda większa inicjatywa legislacyjna stanie się negocjacją. Budżet, podatki, wydatki federalne czy kolejne zmiany prawne mogą utknąć w Kongresie. Jeszcze ważniejsza będzie kontrola. Demokratyczna izba będzie mogła prowadzić śledztwa, organizować przesłuchania, żądać dokumentów i badać działania administracji.

Komisje kongresowe mogą stać się dla Białego Domu codziennym źródłem politycznej presji. Waszyngton zmieni wtedy pytanie. Zamiast: „co jeszcze Trump może zrobić?", będzie pytał: „jak dalece Kongres może go powstrzymać?".

Jeśli demokraci zdobędą także Senat, wtedy sytuacja Trumpa stanie się znacznie trudniejsza. Senat zatwierdza nominacje prezydenckie. Demokratyczna większość mogłaby więc blokować albo opóźniać część kandydatur Trumpa do sądów, administracji i kluczowych instytucji. Mógłby wydawać rozporządzenia, prowadzić politykę zagraniczną i korzystać z prawa weta, ale trudniej byłoby mu zmieniać prawo.

Trump znalazłby się w sytuacji charakterystycznej dla końcówki kadencji: prezydent nadal ma władzę, lecz polityczny system coraz mocniej działa przeciwko niemu. Nie oznacza to automatycznego impeachmentu. Izba mogłaby wszcząć postępowanie, ale do usunięcia prezydenta z urzędu potrzebne jest skazanie przez Senat większością dwóch trzecich głosów. Bardziej prawdopodobna byłaby długa wojna instytucjonalna: śledztwa Kongresu, prezydenckie weta, rozporządzenia wykonawcze i nieustanna mobilizacja elektoratu. Czyli druga połowa kadencji mogłaby stać się permanentną kampanią dla republikanów.

Największym paradoksem tegorocznych midterms jest to, że Trump stał się jednocześnie największym atutem i ryzykiem swojej partii. Potrafi zmobilizować bazę republikanów jak nikt inny, ale w niektórych okręgach jego nazwisko może być ciężarem. Dlatego Trump chce, by wybory były referendum nad nim.

Demokraci chcą dokładnie tego samego. Różnią się tylko odpowiedzią. Republikanie mówią: potrzebujemy Kongresu, żeby Trump mógł dokończyć swoją pracę. Demokraci odpowiadają: potrzebujemy Kongresu, żeby Trumpa kontrolować. Kilka tysięcy głosów w odpowiednich miejscach może przesądzić o całym Kongresie.

I właśnie dlatego 3 listopada nie będzie zwykłym sprawdzianem partii prezydenta. Wybory połówkowe mogą okazać się nie tyle głosowaniem w połowie prezydentury Trumpa, ile głosowaniem o jej politycznym finale.

eprasa.pl 9f2d99da4e


fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Franciszek
(1936–2025) właśc. Jorge Mario Bergoglio; papież, argentyński duchowny, jezuita

\\ Gdy ludzie stają się autoreferencyjni, to izolują się w swojej świadomości, zwiększają swoją zachłanność. Im bardziej serce danej osoby jest puste, tym bardziej potrzebuje ona rzeczy, które mogłaby kupić, posiadać i konsumować. \\

FELIETON \ Emocje, rolki ze smartfonów i pościg za karierą zastępują ludzkie uczucia

Lepiej uchodzić za poglądowego bandytę niż głupka

Pytają znajomi, dlaczego nie jestem „specjalistą”, za to piszę na różne tematy. Nie czekając na odpowiedź, twierdzą: „Przecież na wszystkim się nie znasz”. Odpowiadam, że moja wiedza o życiu jest jak kałuża, wprawdzie płytka, lecz bardzo rozległa. Może dlatego czytający szybciej coś znajdzie dla siebie i łatwiej zweryfikuje, nie będąc „specjalistą”. Spotykam się z najróżniejszymi ocenami, reaguję z dystansem, a z dwojga złego wolę uchodzić za „bandytę” niż za głupka.



Emil Tańczak

Na warsztat biorę „obyczajowość” i deklaruję, że nie chcę żyć w kraju, w którym wytyka się ludzi za to, że się modlą, a znak krzyża czynią przed pracą i przed posiłkiem. Wiara to sprawa indywidualna i nie może być limitowana. Ateizm to proces równoległy do rosnącej zamożności i kierunek do „żerowiska”.

Czy to ma być głównym sensem i celem naszego życia? Podobnie jak płytkie mogą wydawać się moje wywody, tak samo niezbyt głębokie bywają rozmowy części naszych rodaków – wystarczy posłuchać. Poza rozprawianiem o „gadżetach” w zasadzie nie słychać głębszych tematów. Za to po pas zanurzeni jesteśmy w „konsumpcji”, a powyżej pasa tkwimy w wirtualnym świecie, tymczasem obok upływa życie realne – szybko i nieubłaganie.


Historia dowiodła, że tylko dzięki rodzinie, wspólnocie i wierze przetrwały narody i państwa | fot. AdobeStock/d

Wpatrzeni w smartfony, świata nie ma

W piękny majowy dzień, kiedy przyroda była w pełnym rozkwicie, na murku obok przystanku komunikacyjnego siedziało kilkunastu studentów (obok uniwersytetu), oczekujących na autobus. Rosnące przy przystanku drzewa tętniły życiem, wypełnione świergotem gnieżdżących się ptaków, a promienie słoneczne konkurowały z wiosennym zefirkiem, pieszcząc liściasty gąszcz i pobudzając do aktywności ptaszki, radujące się wiosną.

W tym gronie znalazł się tylko jeden student wpatrzony w urokliwy obraz i być może zafascynowany ptasim koncertem. Wszystkim pozostałym zabrakło wrażliwości na ten najcudowniejszy czas roku – uszy mieli „odcięte” od rajskich odgłosów przyrody (z powodu przytkania słuchawkami), a oczy utkwione w smartfony i nie dostrzegali, że obok pulsuje normalny i piękny świat.

Kiedy opisałem tę scenkę w rozmowie z kolegami, wyraziłem radość, że nie wszystko stracone, skoro wśród kilkunastu młodych znalazł się ktoś rozsądny. Niestety, słuchający narracji kolega zabił we mnie resztki optymizmu krótkim zdaniem: „Temu jednemu pewnie rozładował się telefon”.

W tym momencie przypomniał mi się tekst biblijny, jak to przywódca społeczności żydowskiej targował się z Bogiem, pytając błagalnie, czy uchroni miasto przed zagładą, jeśli znajdzie się w nim iluś tam sprawiedliwych. Sprawiedliwy to człowiek wolny, który potrafi mądrze z tej wolności korzystać i nie ograniczać swobody drugim, inaczej myślącym, a nawet „dziwnie” żyjącym.

Niestety, napotkałem nietolerancję. Kiedy w restauracji przed posiłkiem uczyniłem znak krzyża, przy sąsiednim stoliku kilku młodych parsknęło śmiechem, a jeden z nich ponadto powiercił sobie palcem po czole, kierując ten gest w moją stronę. Nie zareagowałem, nie chcąc wzbudzać sensacji. Mój wzrok (wymowny) był odpowiedzią na pusty śmiech tych pełnoletnich już chłopaków. Wiem, że nie wszyscy są tacy, że na widok przewracającego się staruszka, na skutek poślizgnięcia się na skórce banana, mają niezły ubaw.

Rozmowy pozbawione głębi i wiedzy

Miesiąc temu obchodziliśmy kolejną rocznicę glorii w Bitwie Warszawskiej 1920 r. Kilku z grona moich słuchaczy (w wieku już zbliżającym się do abrahamowego) nie miało bladego pojęcia, o czym mówię. Mylili tę jedną z najważniejszych bitew w historii ludzkości (wpływających na losy świata) z Powstaniem Warszawskim albo innymi wydarzeniami bojowymi z naszej historii, a bolszewickiego agresora – Michaiła Tuchaczewskiego, który z podkulonym ogonem pierzchnął aż do Moskwy po Cudzie nad Wisłą, kojarzyli z jakimś piłkarzem.

A wcześniej te same buńczuczne wykształciuchy próbowały podejmować ze mną dyskusję na bieżące problemy, jakie boleśnie przeżywa nasz kraj, tryskając wiedzą z telewizyjnej tuby propagandy „dobrostanu”. Chciałoby się zapłakać: „Polsko, jakich ty masz synów?”.

Innym razem przy próbie rozmowy na tematy transcendentalne dwaj znajomi panowie oświadczyli, że „badania naukowe, jak dotąd, nie potwierdziły istnienia Boga”. Mimo to niedługo potem na pogrzebie ich kolegi – ofiary straszliwego wypadku samochodowego – spuścili z tonu. Dostrzegłem w ich zachowaniach lęk i przerażenie, a także pokorę, w której czytelna była myśl, że kruche jest nasze życie, ale „jak trwoga, to do Boga”.

W jakiś czas później opowiedziałem tym panom dykteryjkę, jak to w czasie słusznie minionym dwóch seniorów – ateistów „za miskę soczewicy” – dywagowało (z widocznym niepokojem), co będzie z nimi po śmierci, poprzedzonej półwieczem zerwania kontaktu z Kościołem i więzi z absolutem. Jeden pocieszał drugiego takimi słowami: „Jeśli nie ma Boga – co daj Boże – to chwała Bogu, ale jeśli – czego Boże nie daj – Bóg istnieje, to niech nas ręka Boska chroni”.

Widać, że iskra Boża wypełnia nasze życie od kolebki aż do ostatniego tchu, i tylko od nas zależy, którą pójdziemy drogą. Niektórzy szukają Boskiego śladu, narzekając (we śnie): „Gdzie byłeś Panie, kiedy los mnie przygniatał. Nie było śladów Twoich stóp obok moich, odciśniętych na piasku”. A Bóg odpowiedział: „To były moje ślady, kiedy zagubionego w wirze życia niosłem cię na barkach”.

Bóg zawsze jest z nami, lecz dał nam wolność wyboru drogi życiowej; gdyby Stwórca zaprogramował nas tylko na dobro – bylibyśmy cyborgami.

Miłość – pojęcie przestarzałe

Pogubiliśmy „instrukcję obsługi wolności” i wielu z nas wchodzi bez oporów w sferę wszelkich pokus i skarlenia; karleją rodziny, naród, a także państwo. Spójrzmy na młodzież, która nas zastąpi – u steru polskiej łodzi także. Jak bardzo zubożał język młodego pokolenia, a szkoła coraz mniej uczy. Jak bardzo zwiędły zainteresowania, koncentrując ludzką energię na walce o przetrwanie, przykuwając do „żerowiska”. Jak nisko upadły – kiedyś bogate – relacje międzyludzkie. Jak sprofanowano największą wartość życia – miłość, traktując ją jako jedną z form konsumpcji. I wreszcie jak bezwzględny stał się wyścig za sukcesami, za samolubnymi ścieżkami kariery – nawet kosztem innych.

Jest nas coraz mniej, a za kilka pokoleń – być może – nie będzie nas wcale. Dzietność obcych nam kulturowo napływających plemion stłamsi nas i pozostaną wspomnienia, że „był kiedyś naród polski”. Tragicznym zagrożeniem upadku kraju i państwa są trzy rujnowane filary: rodzina, wiara oraz jedność społeczeństwa.

Historia dowiodła, że tylko dzięki rodzinie, wspólnocie i wierze przetrwały narody i państwa. Znikły z dziejów ludzkości te potęgi państwowe, które oddaliły się od praw naturalnych, ustanowionych przez Boga Stwórcę, a w trybie przyśpieszonym upadły te mocarstwa, które walczyły z Najwyższym.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój, Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze i wypoczynkowe. Zadzwoń i zapytaj 41/378-19-48 www.sanato.com.pl

eprasa.pl 9f2d99da4e



fot. mat. pras./d

PREMIERA \ Dziś na Netflixie debiutuje sześcioodcinkowa „Lalka” w reżyserii Pawła Maślony. Tomasz Schuchardt i Sandra Drzymalska wcielają się w Wokulskiego i Łęcką w nowej, serialowej interpretacji powieści Prusa. 30 września zaś do kin wejdzie film „Lalka” Macieja Kawalskiego z Marcinem Dorocińskim i Kamilą Urzędowską, który już teraz zapowiada się jako jedna z najmocniejszych polskich premier tej jesieni.

WYSTAWA \ Rysunki i grafiki Adolpha Menzla pokazane w Warszawie

Sielski realizm obrazu zaborczych Prus

Wystawa w warszawskim Muzeum Narodowym, zatytułowana „Adolph Menzel (1815–1905). Niestrudzony obserwator”, zgromadziła ponad 150 rysunków i grafik oraz kilka prac olejnych jednego z najwybitniejszych niemieckich artystów, uważanego też za prekursora impresjonizmu w Niemczech. To jednak nie tylko opowieść o mistrzowskiej obserwacji świata, lecz także o artyście, który z pasją uwieczniał dwór Fryderyka II Wielkiego – pruskiego monarchy i jednego z głównych sprawców rozbiorów Polski.





Wystawa dzieł Adolpha Menzla jest pierwszą tak szeroką prezentacją twórczości tego niemieckiego artysty w Polsce | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska (3)

Jarosław Kossakowski

Menzel widział historyczny dwór króla Prus jako miejsce, gdzie dominuje wysoka kultura, miejsce spotkań i dysput artystycznych i literackich. Rzeczywiście, Fryderyk II Wielki (1712–1786) wspierał niemiecką kulturę, sam fascynował się muzyką, grał na flecie, komponował i pisał poezje. Właśnie obraz Menzla pt. „Koncert na flecie Fryderyka II Wielkiego” stał się jednym z najbardziej znanych dzieł tego artysty. Do cyklu dzieł Menzla poświęconych pruskiemu władcy należy też pokazany na obecnej wystawie niewielki olejny szkic na papierze pt. „Hołd stanów śląskich składany Fryderykowi II Wielkiemu”.

Dynamika malarskiego gestu Menzla nie znalazła wśród ówczesnej krytyki uznania, zarzucono mu brak wzniosłości i szkicowość całej kompozycji. Uwieczniany w twórczości Menzla Fryderyk II Wielki w dziejach Polski zapisał się jednak jako główny wnioskodawca i realizator traktatu rozbiorowego z roku 1772, gardzący polską szlachtą i narodem polskim i nienawidzący ich. O tym pruskim władcy pisał Władysław Konopczyński: „Historia nie zna przykładu, aby jeden człowiek włożył tyle nienawiści w swój stosunek do sąsiedniego narodu”.

Trzeba przyznać, iż w przedstawionych na wystawie pracach Menzla nie widać przesadnej gloryfikacji pruskiego władcy i jego politycznych zamierzeń. Nawet kolorowe sylwety żołnierzy armii Fryderyka Wielkiego przez podkreślenie barwnych detali stroju bardziej przypominają modele na pokazie mody niż pruskie wojsko, które w tym czasie prowadziło serię zaborczych wojen.

Rysując podkłady do drzeworytów, Menzel nawiązał – według mnie – do malarskiego stylu grafik Rembrandta, operując mocnym światłocieniem i grą czerni i bieli (m.in. rysunki ołówkiem przedstawiające fragmenty historycznej architektury). Większość prac artysty dowodzi, iż przewodnią jego myślą artystyczną był realizm, bardzo sugestywnie przedstawiony na pokazanej na obecnej wystawie akwareli (połączonej z gwaszem) pt. „Kuźnia w Gestein”.

Dzieło to przypomina inny obraz malarza, zatytułowany „Walcownia żelaza”, ukazujący robotników huty w dzisiejszym Chorzowie. Pokazanie tak realistycznego świata ciężkiej, fizycznej pracy było dużym szokiem dla szerokiej publiczności przyzwyczajonej do akademickiej poprawności. Realizm widoczny jest też w bliskich Menzlowi przedstawieniach historycznych, co przyczyniło się do ich szerokiego akceptowania przez znających realną codzienność widzów.

Niewielki obrazek malowany akwarelą i gwaszem, zatytułowany „Kobieta spacerująca wokół fontanny w ogrodzie zdrojowym w Kissingen” to wyraźna próba impresjonistycznego sposobu rozbicia kolorów. Drobne plamy barwne układają się w kompozycję, której kadry ostro tną ukazany pejzaż. Zarówno ten łapiący ulotność chwili kadr kompozycji, jak i rozbicie plamek barwnych to przecież typowe cechy francuskiego impresjonizmu, który w realizacji Menzla okazał się całkiem udany.

Wystawa dzieł Adolpha Menzla jest pierwszą tak szeroką prezentacją twórczości tego niemieckiego artysty w Polsce. Jednak ani w katalogu wystawy, ani w materiałach prasowych nie podano żadnej ważnej okoliczności czy okazji, która przyczyniłaby się do organizacji właśnie teraz tej artystycznie ciekawej prezentacji.

Studencki Oscar dla Polaka

SUKCES \ Leon Korzyński zdobył brązowego Studenckiego Oscara (Student Academy Award) za „Kamathipura Express”. To jeden z najważniejszych sukcesów młodego polskiego kina – nagroda przyznawana przez Amerykańską Akademię Filmową od ponad pół wieku bywa pierwszym krokiem do prawdziwej oscarowej kariery.

Student Academy Awards (studenckie Oscary) przyznawane są przez tę samą Akademię, która rozdaje najważniejsze filmowe statuetki świata. W tym roku w Toronto wśród laureatów znalazł się Polak.

Leon Korzyński, student Warszawskiej Szkoły Filmowej, otrzymał brązowego Studenckiego Oscara w kategorii film fabularny za „Kamathipura Express”. W konkursie rywalizowało blisko 3 tys. produkcji z 894 uczelni z całego świata, dlatego już samo znalezienie się w finale było ogromnym osiągnięciem. Brąz oznacza jednak coś więcej – film automatycznie kwalifikuje się do przyszłorocznej rywalizacji o Oscara w kategorii krótkometrażowego filmu aktorskiego.

W „Kamathipura Express” Leon Korzyński przenosi widzów do slumsów Mumbaju, gdzie młody Polak zakochuje się w nastoletniej tancerce Sapnie. Dziewczyna ma zostać sprzedana do domu publicznego, więc zakochani podejmują desperacką ucieczkę przez Indie. „Ich podróż staje się testem zaufania, wolności i ceny, jaką trzeba zapłacić za wybór siebie nawzajem” – czytamy w opisie.

Student Academy Awards istnieją od 1972 r. i od początku były czymś więcej niż konkursem dla szkół filmowych. To właśnie tutaj pierwsze wielkie sukcesy odnosili późniejsi giganci kina: Spike Lee, Robert Zemeckis czy Pete Docter, twórca „Odlotu” i „W głowie się nie mieści”. Wielu laureatów studenckich Oscarów wracało później na scenę już po złote statuetki Akademii.

Gala 53. Student Academy Awards odbyła się w poniedziałek w Toronto, podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmowego TIFF. Złoto w kategorii filmu fabularnego zdobył Stanzin Jigmet z hiszpańskiej szkoły ESCAC za „The Dragon Letter”, srebro trafiło do Antoine’a Boulangera z Uniwersytetu Concordia w Montrealu za „La Pichenotte”, a brąz – do Leona Korzyńskiego i Warszawskiej Szkoły Filmowej.

(AnKraj)

eprasa.pl 9f2d99da4e


fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20:35 | POLSAT **KOMEDIA FAMILIJNA**

„DALEJ JAZDA!" \ Marian Opania i Małgorzata Rożniatowska w ciepłej komedii o dziadkach, którzy postanawiają spełnić swoje marzenie i ruszają w sentymentalną podróż przez Polskę kultową Nyską. Pełna humoru i wzruszeń opowieść o rodzinie.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO / PO POŁUDNIU / WIECZOREM

REPUBLIKA

- **05:50** Agro Info
- **05:55** Republika wstajemy!
- **06:10** Kto tu rządzi?
- **06:50** Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna
- **07:05** Przyjaciele Republiki
- **08:00** Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
- **08:30** Michał #Rachoń
- **10:01** Po 10:00
- **11:01** Po 11:00
- **12:01** Po 12:00
- **13:00** Trzynasta...
- **13:35** Republika dzień - serwis informacyjny
- **14:10** 1410 Bitwa polityczna
- **15:00** Republika dzień - serwis informacyjny
- **15:20** Klub sportowy
- **15:25** Republika dzień
- **16:45** Klub sportowy
- **16:55** Express Republiki
- **17:10** Express Republiki+
- **17:35** Miłosz Kłeczek zaprasza
- **18:50** Klub sportowy
- **18:58** Prognoza pogody
- **19:00** Dzisiaj - serwis inform.
- **20:20** Gość Dzisiaj
- **20:50** W punkt
- **22:15** Piachem w tryby
- **23:20** Codziennie ******burza
- **23:35** Republika wieczór
- **00:20** Republika Nocą
- **01:40** Express Republiki
- **02:00** Express Republiki+
- **02:15** Poland Daily
- **02:29** Poland Daily - Weather
- **02:30** Dzisiaj - serwis inform.
- **03:45** W punkt

TVP 1

- **08:00** Serwis Info
- **08:20** Zaraz wracam (140) - serial
- **08:55** Ranczo (6) - serial
- **10:00** Komisarz Alex (8) - serial
- **11:00** Ojciec Mateusz (263) - serial
- **12:00** Serwis Info
- **12:10** Agrobiznes
- **12:30** Agropogoda
- **12:40** Magazyn rolniczy
- **13:00** Natura w Jedynce
- **14:00** Splątane losy - serial
- **15:00** Serwis Info
- **15:35** Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
- **16:00** Dziedzictwo (1030) - serial
- **17:00** Teleexpress, pogoda
- **17:25** Jaka to melodia? - teleturniej
- **18:05** Klan (4734) - serial
- **18:40** Akacjowa 38 (957) - serial
- **19:30** Program informacyjny
- **19:55** Pytanie dnia
- **20:10** Sport, pogoda
- **20:30** Felicita (6) - serial
- **21:05** Nawrót depresji gangstera - komedia, USA 2002
- **22:55** Zabójcze roboty: przyszłość wojny - film dokumentalny, Francja 2025
- **00:00** Czarny mercedes - film kryminalny, Polska 2019
- **02:00** Zmiana pasa - thriller, USA 2002

TVP 2

- **06:25** Mozaika żydowska. Magazyn kulturalno-religijno-społeczny
- **06:50** Barwy szczęścia (3398) - serial
- **07:30** Pytanie na śniadanie
- **11:45** Fenomenalny Piotr Beczała - rep.
- **12:25** Koło fortuny - telet.
- **13:15** Panna młoda (198) - serial
- **14:05** Va banque - telet.
- **14:35** Na sygnale (920) - serial
- **15:05** La Promesa - pałac tajemnic - serial
- **16:00** Koło fortuny - telet.
- **16:35** Familiada - teleturniej
- **17:20** Panna młoda (199) - serial
- **18:15** Va banque - telet.
- **18:50** Jeden z dziesięciu - teleturniej
- **19:25** Barwy szczęścia (3398) - serial
- **20:05** Barwy szczęścia (3399) - serial
- **20:40** Przepis dnia
- **20:50** Na dobre i na złe (997) - serial
- **21:50** Na sygnale (922) - serial
- **22:20** Magazyn Ekspresu Reporterów
- **23:20** Miłość od drugiego wejrzenia - film obyczajowy, Kanada/USA 2022
- **00:50** Peaky Blinders (3) - serial
- **02:00** Świat po pracy - dok.

POLSAT

- **06:00** Nowy dzień z Polsat News
- **09:10** Malanowski i partnerzy (436) - serial
- **09:40** Wypasiona kuchnia - pr. rozryw.
- **09:45** Malanowski i partnerzy (437) - serial
- **10:15** Dlaczego ja? (1298) - serial
- **11:20** Dlaczego ja? (1299) - serial
- **12:20** Gliniarze (11) - serial
- **13:20** Gliniarze (964) - serial
- **15:30** Wydarzenia
- **15:50** Pogoda
- **15:55** Gliniarze (1226) - serial
- **16:55** Gliniarze. Śląsk (12) - serial
- **17:55** Siatkówka mężczyzn: Mistrzostwa Europy 2026 - mecz grupy B: Polska - Bułgaria
- **19:45** Wypasiona kuchnia
- **19:55** Milionerzy - teleturniej
- **20:35** Dalej jazda! - komedia, Polska 2024, wyk. Marian Opania, Małgorzata Rożniatowska. Ela i Józiek Gugulakowie wybierają się w sentymentalną podróż przez Polskę.
- **22:45** Sąsiedzi - komedia, USA 2014
- **00:50** Jutro będzie futro - komedia, USA 2010
- **03:00** Nasz nowy dom - reality show

PULS

- **06:00** Policjanci z Miami (8) - serial
- **07:00** Policjanci z Miami (9) - serial
- **08:00** Kobra - oddział specjalny (10) - serial
- **09:00** Kobra - oddział specjalny (11) - serial
- **10:00** Zaklinaczka duchów (92) - serial
- **11:00** Kotka (31) - serial
- **12:00** Nie igraj z aniołem (162) - serial
- **13:00** Wspaniałe stulecie (4) - serial
- **14:00** Kurierzy (81) - serial
- **15:00** Lombard. Życie pod zastaw (744) - serial
- **16:00** Lombard. Życie pod zastaw (745) - serial
- **17:00** Kurierzy (82) - serial
- **18:00** Lombard. Życie pod zastaw (1021) - serial
- **19:00** Lombard. Życie pod zastaw (1022) - serial
- **20:00** Rozgrzeszenie - thriller, USA 2024, wyk. Liam Neeson, Ron Perlman
- **22:25** Mizantrop - film kryminalny, Kanada/USA 2023, wyk. Shailene Woodley, Ben Mendelsohn
- **01:00** Nalot na bin Ladena - film sensacyjny, USA 2012
- **03:05** Dzielnica strachu (472) - serial
- **04:00** Lombard. Życie pod zastaw (1017) - serial

TRWAM

- **08:00** Informacje dnia
- **08:15** Polski punkt widzenia
- **08:35** Każdy maluch to potrafi
- **09:00** Mocni Jego mocą
- **09:30** Sanktuaria polskie
- **10:00** Audiencja Ojca Świętego
- **11:10** Mateczniki Polskości
- **11:25** Jestem mamą
- **11:40** Myśląc historia
- **11:50** Odnaleźć siebie
- **12:00** Anioł Pański
- **12:03** Informacje dnia
- **12:20** Głos serca
- **13:05** Historia krzyża na Tarnicy
- **13:30** Msza święta
- **14:30** Życie jest piękne - rep.
- **15:00** Lasy bagienne - dok.
- **15:50** Ma się rozumieć
- **16:00** Informacje dnia
- **16:10** Na zdrowie
- **16:30** Rozmowy o edukacji
- **17:00** Po stronie prawdy
- **17:55** Poczet wielkich Polaków
- **18:00** Anioł Pański
- **18:05** Informacje dnia
- **18:15** Rozmowy niedokoń.
- **19:20** Odnaleźć siebie
- **19:30** Bóg z nami
- **19:45** Modlitwa dzieci
- **20:00** Informacje dnia
- **20:20** Różaniec
- **20:50** Myśląc Ojczyzna
- **21:00** Apel Jasnogórski
- **21:20** Informacje dnia
- **21:40** Polski punkt widzenia
- **22:00** Przetrwaliśmy - rep.
- **22:30** Tylko prawda was wyzwoli. Ks. Jerzy Popiełuszko
- **23:30** Dom w serce wpisany
- **00:00** Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

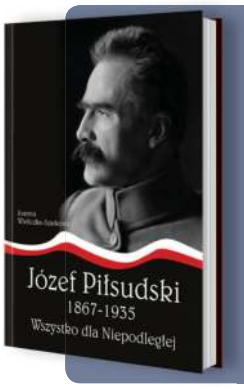


OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚCI sklepu Gazety Polskiej i Republiki



JÓZEF PIŁSUDSKI 1867-1935. WSZYSTKO DLA NIEPODLEGŁEJ

JOANNA WIELICZKA-SZARKOWA

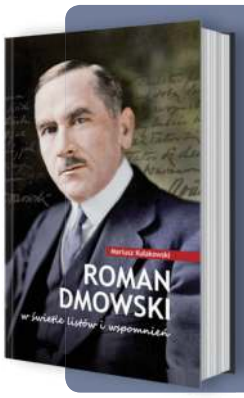
Poznaj historię człowieka, który stał się symbolem walki o wolną Polskę. Książka Joanny Wieliczki-Szarkowej w przystępny i fascynujący sposób ukazuje życie Józefa Piłsudskiego, jego idee, odwagę i bezkompromisowe dążenie do niepodległości. To obowiązkowa lektura dla wszystkich pasjonatów historii oraz osób pragnących lepiej zrozumieć losy Polski i jej bohaterów.

Format: 130x200 mm | **Liczba stron:** 384 | **Oprawa:** twarda



JUBILEUSZOWY RÓŻANIEC ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU Z RELIKWIAMI III STOPNIA I CUDOWNYM KRZYŻEM Z SAN DAMIANO

Wyjątkowa pamiątka 800-lecia narodzin dla nieba św. Franciszka z Asyżu. Jubileuszowy różaniec zachwyca prostotą i autentycznym franciszkańskim charakterem: naturalne drewno, mocny bawełniany sznurek oraz jutowe etui tworzą harmonijną całość inspirowaną duchowością Biedaczyny z Asyżu. Szczególną wartością stanowi medalion zawierający relikwię III stopnia św. Franciszka oraz okolicznościowe inskrypcje upamiętniające jubileusz. Różaniec wieńczy Cudowny Krzyż z San Damiano, przed którym św. Franciszek usłyszał wezwanie do odnowy Kościoła. To nie tylko piękny przedmiot, ale przede wszystkim wyjątkowe wsparcie modlitwy i głęboki symbol wiary dla osób bliskich duchowości franciszkańskiej.

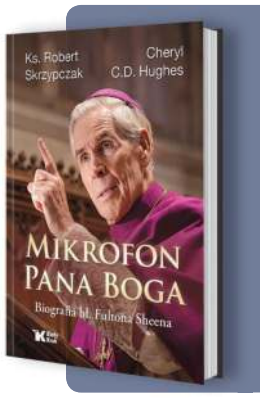


ROMAN DMOWSKI W ŚWIETLE LISTÓW I WSPOMNIEŃ

MARIUSZ KUŁAKOWSKI

Roman Dmowski widziany oczami współczesnych. Autor, sięgając do listów i wspomnień, przedstawia wielowymiarowy portret jednego z najwybitniejszych polityków i ojców polskiej niepodległości. To wyjątkowa publikacja, która pozwala odkryć nieznane fakty, lepiej poznać człowieka stojącego za wielką historią i spojrzeć na jego działalność z nowej perspektywy.

Format: 170x240 mm | **Liczba stron:** 892 | **Oprawa:** twarda



MIKROFON PANA BOGA. BIOGRAFIA BŁ. FULTONA SHEENA

KS. ROBERT SKRZYPCZAK, CHERYL C.D. HUGHES

Inspirująca opowieść o człowieku, który miliony ludzi prowadził do Boga poprzez słowo i media. Biografia bł. Fultona Sheena ukazuje niezwykłe życie charyzmatycznego kaznodziei, biskupa i ewangelizatora, który wyprzedzał swoją epokę. To książka pełna mądrości, wiary i motywacji, idealna dla każdego, kto szuka duchowych inspiracji i prawdziwych autorytetów.

Format: 165x235 mm | **Liczba stron:** 528 | **Oprawa:** twarda

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl

sklep.gazetapolska.pl
tel. 22 232 37 70

SKLEP GAZETY POLSKIEJ

eprasa.pl 9f2d99da4e



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

REPREZENTANT POLSKI PO ZABIEGU

PIŁKA NOŻNA \ **Pomocnik reprezentacji Polski Jakub Piotrowski przeszedł w poniedziałek zabieg ablacji serca. W ubiegły poniedziałek podczas meczu ligowego jego klubu Udinese z Lazio Rzym (1:2) Piotrowski miał problemy z oddychaniem i został zmieniony już w 13. minucie.**

RUCH OLIMPIJSKI \ Marian Kmita pokieruje Polskim Komitetem Olimpijskim do kwietniowych wyborów

Prezes bez wynagrodzenia

Marian Kmita – dyrektor ds. sportu telewizji Polsat, który dotychczas był jednym z wiceprezesów komitetu – został wybrany przez zarząd PKOl na pełniącego obowiązki prezesa do końca kadencji, upływającej w kwietniu 2027 r. Wystarczyła godzina obrad, by zarząd PKOl odwołał prezesa Radosława Piesiewicza, który 27 sierpnia został zatrzymany, a później aresztowany na trzy miesiące.

Artur Szczepanik

Sekretarz generalny Marek Pałus poinformował nas o dość trudnej sytuacji finansowej PKOl. To jest rzecz, która będzie nam spędzała sen z powiek. Zabierzemy się za nią natychmiast. Poza tym chcemy definitywnie zweryfikować status Radosława Piesiewicza i ruszyć z kopyta z pracami nad nowelizacją statutu PKOl, a nawet napisać go od nowa. Po to, by już nigdy nie zdarzył się przypadek, że prezes jest nie do ruszenia. Ma być powoływany i odwoływany w kontrolowany sposób – powiedział dziennikarzom Marian Kmita. Zadeklarował także, że zarówno on, jak i jego wiceprezesi będą pracować w PKOl bez pobierania wynagrodzenia.

Spośród 61 członków na posiedzenie dotarło aż 53. Piesiewicza odwołano niemal jednomyślnie, przy zaledwie czterech głosach wstrzymujących się.

Dotychczasowy p.o. prezes Mieczysław Nowicki na początku posiedzenia zarządu pytał ośmiu wiceprezesów PKOl, w kolejności alfabetycznej, o zamiar kandydowania do funkcji p.o. prezesa. Tylko Marian Kmita odpowiedział „tak” i został jedynym kandydatem. Zagłosowało na niego 43 członków zarządu, dziewięciu było przeciw, a jedna osoba się wstrzymała od głosu.



Marian Kmita, nowo wybrany p.o. prezes PKOl, od 1999 r. jest związany z Polsatem, gdzie jest szefem kanałów sportowych | fot. Jacek Szydłowski/Forum

Prezes Kmita zapowiedział, że za mniej więcej dwa tygodnie, po zapoznaniu się ze stanem faktycznym, poinformuje opinię publiczną o kondycji finansowej komitetu. – Jest ona dość trudna i będzie nam teraz spędzała sen z powiek przez najbliższe tygodnie, miesiące. To jest rzecz, za którą się musimy zabrać natychmiast – zapowiedział Kmita.

Po ubiegłotygodniowym prezydium zarządu wiceprezes Adam Korol przekazał, że PKOl ma zapewnione finansowanie na działalność do końca września. W grudniu spodziewana jest transza z MKOl w wysokości 2,7 mln zł.

Wyboru dokonano w myśl art. 21 statutu PKOl, który stanowi m.in., że wobec „niemożności pełnienia funkcji przez prezesa PKOl”, na mocy uchwały, zarząd powierza ją – do końca kadencji – jednemu z wiceprezesów. Sekretarzem generalnym PKOl będzie Marek Pałus.

Kmita przyznał, że są różne interpretacje prawne, ale „definitywnie trzeba wyjaśnić status Radosława Piesiewicza”. Podkreślił, że jedną z pilnych spraw jest nowelizacja statutu PKOl, który w jego opinii powinien powstać od początku.

Nowy prezes obiecał, że najdalej w ciągu trzech tygodni zostanie zwołana konferencja prasowa. Na czas obowiązków w PKOl zrezygnuje z pracy w telewizji Polsat, gdzie był dyrektorem ds. sportu. – Pewnie pójdę na bezpłatny urlop – wyjaśnił. Kmita podkreślił też, że jeszcze się nie zdecydował czy będzie kandydował w wyborach na prezesa PKOl na nową kadencję.

Krzysztof Wiłkomirski, prezes Polskiego Związku Judo, powiedział, że jest szczęśliwy z wyboru Kmity, a także z tego, że całe posiedzenie zarządu odbyło się w bardzo łagodnej atmosferze. Potwierdził, że praca nad statutem jest niezbędna, bo takich zmian wymaga m.in. MKOl. Członek zarządu przyznał, że wybór Kmity „będzie dla niego ogromnym wyzwaniem i może być pułapką”, jeśli zdecyduje się wystartować na nową kadencję. Wiele będzie zależało od sposobu zarządzania komitetem.

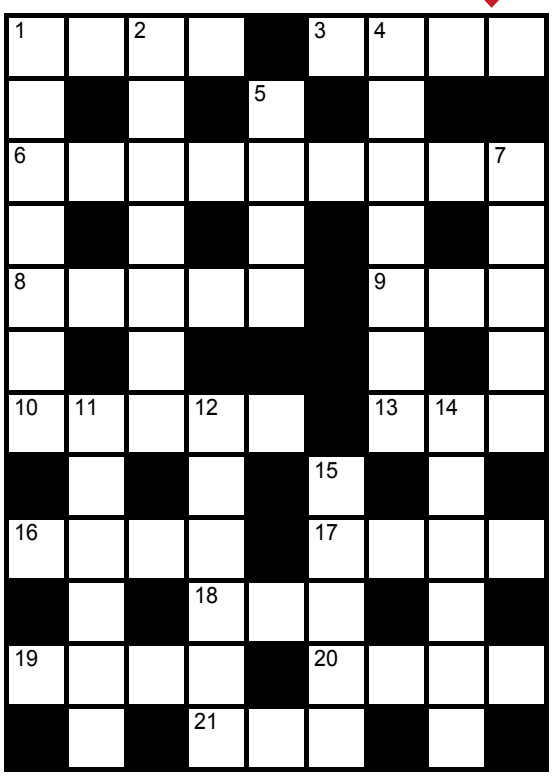
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

1) jeden u dromadera
3) bujna fryzura
6) dawna nazwa Stambułu
8) spalił Rzym
9) miara gruntu
10) przemowa z kielichem
13) przeczy „nie”
16) pożywienie wieloryba
17) kierownica statku
18) jej nie wypada
19) stolica nad Tybrem
20) wymarły nielot
21) mała Trojanowska

PIONOWO

1) lekarski lub dyrektora
2) na czarną godzinę
4) przerwa w pracy
5) willowa dzielnica Warszawy
7) ścianka z cegieł
11) antypatia, wstręt
12) szynka z osła
14) placówka, filia
15) wiosłująca załoga



SUDOKU

						8	6	
			2			7		5
			9				4	
	1				4		9	8
9		7		3		1		
7	8				6			
	6			5				
	2	1	7				5	

	9				8	7		4
	3				7			
		6				8		
			8	4	1			3
				2		9		
	8				4	2		
9		5						6
3	4			8			7	

ROZWIĄZANIA

T		S		U	L	E	W	A
R	E	M	I	S		G		R
E		A		T	R	I	A	S
N	E	R	K	A		D		E
	L		O		F	A	U	N
P	I	R	A	C	I		L	
	T		L		L	I	G	A
M	A	R	A	Z	M		A	
A		D		A		L		W
N	I	E		K	I	O	T	O
G		S		U		R		L
O	R	T	O	P	E	D	I	A

8	2	7	5	4	1	9	6	3
3	1	9	6	7	2	5	8	4
5	6	4	9	8	3	1	2	7
4	7	3	8	9	6	2	5	1
2	9	8	4	1	5	3	7	6
1	5	6	3	2	7	4	9	8
9	3	1	2	6	8	7	4	5
6	4	5	7	3	9	8	1	2
7	8	2	1	5	4	6	3	9

5	6	7	9	8	4	3	2	1
8	4	3	6	1	2	5	7	9
2	9	1	7	3	5	6	4	8
1	3	6	5	2	9	4	8	7
9	7	8	3	4	6	1	5	2
4	2	5	1	7	8	9	6	3
3	8	2	4	5	1	7	9	6
7	5	9	2	6	3	8	1	4
6	1	4	8	9	7	2	3	5

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nacz.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
P.o. sekretarz redakcji: Kamila Krupińska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 22 290 29 58 (wew. 1)
e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 9f2d99da4e